

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 28 MARCA 2017 R.

CZĘŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować – jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – radca prawny Grzegorz Zębik – apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy przyjąć, że:
 - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - pokrzywdzona oraz oskarżony zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsce pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
 - w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
 - akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i został przyjęty, jak również jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
 - sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również wydane zostało zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;
 - w aktach sprawy znajdują się następujące dokumenty:
 - a) protokół oględzin telefonu komórkowego Lidii Salomon o numerze 670 670 670, sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, w którym stwierdzono, że w katalogu „Wiadomości” w pamięci tego urządzenia z okresu od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. znajdują się wiadomości tekstowe sms wysłane z numeru 570 570 570, od kilku do kilkudziesięciu dziennie, z których niektóre nie zawierają żadnej treści, niektóre zawierają zwroty „Kocham Cię. Anatol”, „Zawsze będę z Tobą”, „Nigdy Cię nie opuszczę”, „Nie pozbędziesz się mnie”, a także wizerunek serca. W katalogu „Połączenia” w pamięci tego urządzenia ze wskazanego wyżej okresu znajduje się w każdym dniu od kilku do

kilkudziesięciu połączeń przychodzących z numeru 570 570 570, w części są to połączenia nieodebrane, w części trwające sekundę lub dwie;

- b) dane z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach, z których to dokumentów wynika, że Anatol Jakiński był skazany wyrokiem tego Sądu z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08, za czyn z art. 159 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, jak również za czyn z art. 191 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności; orzeczone kary pozbawienia wolności połączono i orzeczono karę łączną w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności; karę z tego wyroku Anatol Jakiński odbył w okresie od 17 października 2009 r. do 17 października 2012 r.;
 - c) dokumentacja medyczna związana z pobytem Lidii Salomon w Neuropsychiatrycznym Szpitalu w Lublinie na Oddziale Detoksykacyjnym w okresie od 1 do 9 stycznia 2016 r. Z dokumentacji tej wynika, że Lidia Salomon znalazła się w szpitalu z powodu zażycia w nadmiernej ilości substancji psychotropowych w postaci barbituranów; była w stanie nieprzytomności, a zarazem w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu. Na skutek czynności medycznych doszło do usunięcia szkodliwych substancji z organizmu;
 - d) dokumentacja medyczna związana z korzystaniem przez Lidię Salomon z pomocy lekarza psychiatry w poradni zdrowia psychicznego w okresie od 24 września 2015 r. do 15 listopada 2016 r. Z dokumentacji tej wynika, że w związku z zachowaniem Anatola Jakińskiego pojawiły się u Lidii Salomon stany lękowe, w związku z czym wymaga ona terapii oraz stałego przyjmowania leków uspokajających, jak również dalszego leczenia;
 - e) dokumentacja medyczna związana z leczeniem psychiatrycznym Anatola Jakińskiego w okresie od 15 grudnia 2012 r. do 20 listopada 2016 r., zarówno w poradni zdrowia psychicznego, jak i szpitalu psychiatrycznym, zdiagnozowano u niego schizofrenię paranoidalną;
 - f) postanowienie wydane przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, na podstawie art. 226 k.p.k., o wykorzystaniu jako dowodów całości dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, dotyczącej Anatola Jakińskiego oraz Lidii Salomon,
 - co do opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej Lidii Salomon i sądowo-psychiatrycznej dotyczącej Anatola Jakińskiego nie zachodzą przesłanki z art. 201 k.p.k.
3. Sporządzając apelację lub opinię należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
 4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
 5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 21 października 2016 r., godz. 10.00

Lidia Salomon

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)
Lidia Salomon

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Lidia Salomon**

Imiona rodziców – Marian i Maria

Data i miejsce urodzenia – 5 stycznia 1978 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – pracownik agencji reklamowej

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – była konkubina

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczona o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Poznałam Anatola Jakińskiego w styczniu 2013 r. na spotkaniu towarzyskim zorganizowanym przez moją koleżankę Julię Czystek. Spodobał mi się i oboje zdecydowaliśmy się zamieszkać u mnie, przy ul. Wspólnej 5 w Lublinie. Mieszkaliśmy razem do czerwca 2015 r. W czasie zamieszkiwania u mnie prowadziliśmy wspólne gospodarstwo domowe, tj. Anatol zarobione pieniądze w części dawał mi, a ja robiłam zakupy i opłacałam czynsz, kupowałam różne przedmioty do domu, opłacałam także rachunki za energię elektryczną, gaz i telefony, gdyż on nie miał na to czasu. Było nawet sympatycznie, gdyż wspólnie spędzaliśmy czas, wyjeżdżaliśmy na weekendy, chodziliśmy na imprezy i na dyskoteki. Gdy u mnie mieszkał to oczywiście też współżyliśmy ze sobą. Anatol kupował mi często różne prezenty. W dniu 6 maja 2013 r. dał mi różową sukienkę w zielone grochy. Wiem, że kosztowała 320 zł, gdyż była z metką, a w dodatku paragon był w kieszeni. Taki miał zwyczaj z tymi prezentami, nie wiem dlaczego tak robił. Sukienka była beznadziejna, ale nie chciałam zrobić mu przykrości i ją przyjąłam. Nie chodziłam w niej i schowałam ją do szafy. Myślałam, żeby przy jakiejś okazji oddać ją biednym ludziom. Dzień 5 stycznia 2015 r. zapamiętałam, bo to dzień moich urodzin i mieli przyjść goście. Anatolowi coś chyba wtedy odbiło w związku z tą sukienką. Zapytał, gdzie ona jest, gdyż nie widział mnie w niej jeszcze, a potem powiedział, żeby mu ją jednak zaraz oddać. Ja powiedziałam, że nie ma mowy, gdyż też się zdenerwowałam. Powiedziałam, że to jest prezent, jest moja i zrobię z nią co będę chciała, w żadnym razie nie zamierzam mu oddawać. Chciał wyjąć tę sukienkę z szafy, a gdy ja zasłoniłam drzwi, to mnie odepchnął. Gdy chciałam zamknąć szafę na klucz, to złapał mnie za rękę, ścisnął mocno i rzucił mną o ścianę, mówiąc, żebym szybko dała tę sukienkę. Powiedział też, żebym cicho siedziała, bo jak się będę stawiać i nie oddam sukienki, to jeszcze mocniej dostanę, a on i tak zabiera tę sukienkę i już. Powiedział, że da ją po prostu komuś innemu, kto będzie w niej chodził. Nie wiem, dlaczego się tak zachował, ale zabrał sukienkę z szafy i już jej nie widziałam. Chyba miał słabszy dzień, ale potem mnie przeprosił i nawet urodziny się udały. Po tym wydarzeniu układało nam się jednak gorzej. Ja poznałam też wtedy Czesława Wiącka, który był zupełnie innym człowiekiem. Trochę się z nim spotykałam i zamierzałam zerwać z Anatolem, tylko nie wiedziałam jak to zrobić. W dniu 10 czerwca 2015 r. Anatola nie było w domu, gdyż wyjechał na kilka dni do Wrocławia. Wtedy przyszedł Czesław, gdyż zaprosiłam go na uroczystą kolację. Wówczas niezapowiedziany wrócił do domu Anatol i zastał nas jak siedziałam u Czesława na kolanach. Szybko zrobił nam zdjęcie telefonem i wyszedł z domu nic nie mówiąc. Wrócił w dniu 20 czerwca 2015 r., spakował swoje rzeczy i wyprowadził się. Po tym wyjechałam

z Czesławem na wakacje nad morze, skąd razem wróciliśmy do Lublina. Po powrocie nadal spotykałam się z Czesławem Wiąckiem, który jednak nie wprowadził się do mnie, gdyż miałam złe doświadczenia. W grudniu 2015 r. wszystko się skończyło, gdyż Czesław wyjechał z kraju i nawet nie zadzwonił. Nie wiem, co się z nim dzieje.

Anatol w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. wielokrotnie telefonował do mnie, jednak gdy odbierałam telefon przerywał połączenie. Wielokrotnie (od kilku do kilkudziesięciu razy dziennie) wysyłał mi też wiadomości tekstowe sms, w których zawierał wyznania miłości, jak również wskazywał, że mnie nie zostawi, pomimo że wiedział, że spotykałam się z Czesławem. Część z tych wiadomości tekstowych nie zawierała żadnej treści. Anatol niemal codziennie czekał na mnie pod klatką schodową kamienicy, w której zamieszkiwałam. Wtedy też dzwonił do drzwi mojego mieszkania. Potrafił to zrobić kilka razy w miesiącu. Krążył pod domem tak, by być widocznym z okien mojego mieszkania. Gdy wyjeżdżałam gdzieś, Anatol jechał za mną swoim samochodem. Wiedział, gdzie pracuję, jak również, gdzie mieszkają moi rodzice oraz najbliżsi znajomi, gdyż zdążył ich poznać w czasie, kiedy pozostawaliśmy w związku. Wiedział również, że uczęszczam na kurs tańca towarzyskiego, a także gdzie chodzę do fryzjera, gdyż zakład fryzjerski prowadzi moja koleżanka. Kiedy na przykład udawałam się we wskazane miejsca, Anatol oczekiwał tam, aż wyjdę, po czym albo szedł za mną w odległości kilkunastu kroków, albo też jechał samochodem z powrotem do miejsca mojego zamieszkania. Kilkanaście razy, gdy wychodziłam od znajomych w nocy, oczekiwał na mnie w pobliżu stojąc w ciemności, a gdy podeszłam bliżej, nie widząc go, podświetlał sobie twarz latarką. Bardzo się tego wystraszyłam, a zrobił tak kilka razy. W sierpniu 2015 r. znalazłam w skrzynce na listy zdjęcie, które Anatol zrobił mi i Czesławowi w dniu 10 czerwca 2015 r. z podpisem „pozdrawienia od Anatola”. W przeciągu tygodnia zadzwonili do mnie rodzice, a także kilkoro znajomych informując, że również otrzymali takie zdjęcie, tylko bez żadnego podpisu. Dostał je też mój szef w pracy i jeszcze kilka znajomych osób, których adresy znał Anatol, gdyż u nich był. Tylko on mógł mieć takie zdjęcie, gdyż pamiętam sytuację, w której je zrobił. Skoro on przysłał mi to zdjęcie, to na pewno też on przysłał je pozostałym. Miałam już wszystkiego dość, bałam się wyjść z domu. Do tej pory, nawet gdy wiem, że Anatola nie ma w Polsce, to boję się wychodzić z domu, gdyż mam wrażenie, że czai się za rogiem. Czułam się osaczona, nie mogłam wykonywać prostych czynności, jak zakupy, gotowanie i stwierdziłam, że to wszystko nie ma sensu i muszę ze sobą skończyć. 1 stycznia 2016 r. chcąc popełnić samobójstwo zażyłam kilkadziesiąt tabletek środków nasennych, ale przyjechała wówczas mama, zadzwoniła po pogotowie i odratowali mnie. Byłam w szpitalu

do 9 stycznia 2016 r. Potem dalej były te smsy i śledzenie, skończyło się wszystko nagle i dlatego nie zawiadamiałam policji. Myślałam, że to się naprawdę skończyło i nie wróci. Daty wskazane przeze mnie wynikają z dat smsów, mam telefon i można to wszystko obejrzeć. Dlatego zawiadamiam o przestępstwie, bo on znowu zadzwonił i powiedział, że chce się spotkać, a ja nie chcę, żeby to wszystko wróciło. Chcę też zaznaczyć, że już w dniu kiedy się wyprowadzał powiedziałam mu, że nie chcę utrzymywać z nim żadnych kontaktów, ani go więcej widzieć. Chcę, żeby Anatol poniósł odpowiedzialność za wszystko, co mi zrobił.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 21 października 2016 r. o godz. 10.30.

(podpis świadka)

Lidia Salomon

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA

Dnia 21 października 2016 r.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszcząć śledztwo w sprawie:

- 1) nękania dokonanego wobec Lidii Salomon, w wyniku którego targnęła się na własne życie, tj. o przestępstwo z art. 190a § 1 i 3 k.k.,
- 2) kradzieży sukienki dokonanej na szkodę Lidii Salomon, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że Lidia Salomon targnęła się na własne życie na skutek nękania jej osoby, jak również doszło do kradzieży rzeczy ruchomej na jej szkodę. Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 24 października 2016 r., godz. 10.00

Maria Salomon

(imię i nazwisko świadka)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

Maria Salomon

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Maria Salomon**

Imiona rodziców – Karol i Zbysława

Data i miejsce urodzenia – Lublin, 2 lutego 1947 r.

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – emerytka

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – matka Lidii Salomon

Uprowadzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Jestem matką Lidii Salomon i chcę zeznać, że ten jej chłopak Anatol cały czas męczył ją jakimiś smsami głupiej treści. Przychodziły non stop. W ogóle zachował się skandalicznie, gdyż przysłał mi zdjęcie Lidii, jak siedzi na kolanach u jej drugiego chłopaka – Czesława. Mnie generalnie nie obchodzi, co ona z tym Czesławem robi i nie chcę znać takich szczegółów. Najgorzej, że rozesłał to zdjęcie po ludziach. Do mnie przyszła sąsiadka z dołu i pokazała, że też ma takie zdjęcie. To wstyd, gdyż córka do mnie przychodzi i teraz będą się za nią ludzie oglądać, moi sąsiedzi, którzy ją przecież znają od dzieciństwa. Anatol tak ją napastował, że zamknęła się w sobie i boi się teraz gdzieś wyjść. Mówiła, że Anatol nawet nocą gdzieś się chowa po bramach i ją straszy, świecąc sobie latarką po twarzy i robiąc miny. Rzekomo chce, żeby znowu razem byli, bo pisze, że jej nie zostawi. Chodził za nią wszędzie tak, żeby widziała, że on jest. Czekał pod sklepem, pod moim domem też. Córka nie mogła chodzić na kurs tańca, gdyż również i tam ją znalazł. Mówiła mi także, a było to jeszcze, gdy u niej mieszkał, że zabrał jej sukienkę, którą jej wcześniej dał w prezencie i jeszcze ją przy tym obił. Ponoć się zdenerwował, że nie chce w tym chodzić. Było to okropne, gdyż zabrał jej tę sukienkę w urodziny w zeszłym roku i ona zamiast się cieszyć w taki dzień, to płakała. Teraz jest w strasznej kondycji psychicznej. Na początku roku, nie mogąc nic zrobić z tej bezradności, bo ciągle koło niej chodził i nie dawał jej spokoju, najadła się prochów i ledwo ją odratowali. A ten Anatol, to nawet jak na chwilę przestał ją męczyć, ostatnio ponoć znowu czegoś chce, bo dzwonił i zaproponował córce spotkanie. Moja córka to ładna dziewczyna. Od tego zachowania Anatola bardzo się zmieniła, zaniedbała się w wyglądzie, nie używa kosmetyków, zapomina o prostych rzeczach, np. że miałyśmy się spotkać. Wcześniej tak nie było. Od tych wydarzeń córka z domu nie wychodzi, unika ludzi, nie odbiera telefonów. Trzeba coś z Anatołem zrobić, bo powiedziała, że następnym razem rzuci się z okna.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 24 października 2016 r. o godz. 10.30.

(podpis świadka)

Maria Salomon

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 24 października 2016 r., godz. 11.00

Daria Kołodziejczyk

(imię i nazwisko osoby przesłuchiwanej)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

Daria Kołodziejczyk

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Daria Kołodziejczyk**

Imiona rodziców – Jan i Janina

Data i miejsce urodzenia – 5 maja 1982 r. Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej
zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – bezrobotna

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – obca

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczona o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Znam Lidię Salomon, gdyż jest to moja koleżanka, natomiast jestem dalszą krewną Anatola Jakińskiego, jednak nie utrzymuję z nim zbyt częstych kontaktów. Wiem, że w pewnym okresie czasu, a był to okres od stycznia 2013 r. do czerwca 2015 r. Lidia była w związku z Anatolem, który się do niej nawet wprowadził. Trochę mnie to dziwiło, gdyż nie pasowali do siebie, jednak nie wtrącałam się. Gdy byli razem to w zasadzie zachowanie Anatola nie zwracało jakiegś uwagi, było normalnie, chodzili na imprezy, wyjeżdżali. Po jakimś czasie zauważyłam zmianę zachowania u Anatola. Mówiła mi też o tym Lidia. Mówiła mi, że zamierza zerwać z Anatolem i w końcu do tego doszło. W wakacje 2015 r. Lidia mówiła mi też, że Anatol chyba zwariował, gdyż już dawno się wyprowadził, a zaczął do niej wydzwaniać, przychodzić i wysyłać jakieś idiotyczne smsy, że ją kocha, że się od niej nie odczepi. Kilka tych smsów nawet mi pokazała. Jakieś serduszka jej też przysyłał, nie wiadomo po co, gdyż przecież już nie byli razem. Mówiła też, że ciągle za nią chodzi, krok w krok. Ja się tym za bardzo nie interesowałam, mówiłam jej, żeby się wyluzowała, a jemu po jakimś czasie przejdzie. O innych wydarzeniach pomiędzy nimi nie wiem, tylko takie ogólne rzeczy, o których już powiedziałam, a o których wiem od Lidii.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 24 października 2016 r. o godz. 11.30.

(podpis świadka)
Daria Kołodziejczyk

(podpis protokolanta)
Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Śmiały

Postanowienie
o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego

Lublin, dnia 24 października 2016 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosław Śmiały
na podstawie art. 193 § 1 k.p.k. i art. 194 k.p.k.

postanowił

dopuszczyć dowód z opinii biegłego psychologa w osobie dr Jolanty Niedźwiadek, której zlecić opracowanie na podstawie znajdujących się w aktach dokumentów oraz badania Lidii Salomon opinii w formie pisemnej, w terminie miesiąca od doręczenia akt, celem stwierdzenia lub określenia:

- czy i ewentualnie jakie skutki wywarło zachowanie Anatola Jakińskiego w stosunku do Lidii Salomon w zakresie jej samopoczucia, zdrowia psychicznego,
- intensywności i długotrwałości cierpień psychicznych (jeżeli miały lub mają miejsce),
- psychicznych i emocjonalnych skutków zachowania Anatola Jakińskiego odczuwanych obecnie oraz wskazania, czy są one przemijające,
- wpływu zachowania Anatola Jakińskiego na życie towarzyskie, zawodowe i rodzinne pokrzywdzonej.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, dnia 25 października 2016 r.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k. i art. 278 § 1 k.k., popełnione na szkodę Lidii Salomon, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

postanowił

przedstawić **Anatolowi Jakińskiemu** zarzuty, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uporczywie nękał Lidię Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku znajomych osób fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 25 października 2016 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.). W związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 25 października 2016 r., godz. 12.00

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.
przy udziale protokolanta Janiny Kiks
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 278 § 1 k.k., art. 190a § 1
i 3 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Podejrzaný podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Anatol Jakiński**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Jacek i Danuta z d. Miąc,

Data i miejsce urodzenia: 2 listopada 1975 r. Lublin,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Kowalska 1 m. 7,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: średnie,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada,

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: bez zawodu,

Zatrudniony: prowadzi działalność gospodarczą,

Uposażenie: ok. 5 000 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty,

Stan majątkowy: własność mieszkania o powierzchni 40 m kw., w którym zamieszkuje oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010,

Karalność: karany za przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i art. 159 k.k., kara łączna 3 lat pozbawienia wolności, odbyta w całości,

Stan zdrowia: leczony w poradni zdrowia psychicznego oraz w szpitalu psychiatrycznym.

Podjejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

Podjejrzanzy nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

Podjejrzanzy wyjaśnia: pouczone o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi zarzuty w dniu dzisiejszym zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi czynów i odmawiam składania wyjaśnień.

Przesłuchanie zakończono w dniu 25 października 2016 r. o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

Postanowienie
o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego

Lublin, dnia 25 października 2016 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosław Śmiały
na podstawie art. 193 § 1, 194, 202 § 1 k.p.k.

postanowił

dopuszczyć dowód z pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów w osobach dr. Wiesława Kowala i dr. Jaromiry Walc celem stwierdzenia, po uprzednim zapoznaniu się z aktami sprawy, dokumentacją z leczenia podejrzanego oraz jego badaniu, w terminie miesiąca od otrzymania akt sprawy:

- 1) czy podejrzany był poczytalny w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw, względnie czy jego poczytalność była zniesiona lub w znacznym stopniu ograniczona,
- 2) jaki jest aktualny stan zdrowia podejrzanego, tzn. czy stan ten pozwala mu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny,
- 3) w razie potrzeby – czy zachodzą okoliczności wymienione w art. 93b k.k.

(podpis prokuratora)
Jarosław Śmiały

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w dniu 26 października 2016 r. na wniosek prokuratora Prezes Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie ustanowił dla podejrzanego Anatola Jakińskiego obrońcę z urzędu w osobie adwokata Jeremiego Słoweńskiego.

Lublin, dnia 20 listopada 2016 r.

Dr Jolanta Niedźwiadek
biegła psycholog z listy Sądu Okręgowego w Lublinie

Opinia sądowo-psychologiczna

sporządzona stosownie do postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego z dnia 24 października 2016 r., w sprawie Ds. 400/16 opracowana na podstawie:

- analizy akt sprawy, w tym zawartej w nich pełnej dokumentacji leczenia Lidii Salomon,
- wywiadu przeprowadzonego w dniu 15 listopada 2016 r. z Lidią Salomon,
- badań psychologicznych przeprowadzonych w dniu 15 listopada 2016 r. w oparciu o właściwe testy psychologiczne.

Powyższe uzasadniają wyciągnięcie następujących wniosków:

- 1) badana Lidia Salomon jest osobą dojrzałą, o prawidłowo ukształtowanych strukturach osobowości, ale z licznymi symptomami zaburzeń adaptacyjnych, generowanymi następstwami istotnych zmian życiowych, uwarunkowanych głęboko urazowym wydarzeniem, tj. nękaniami jej przez Anatola Jakińskiego;
- 2) skutki zachowania podejrzanego, które to zachowanie było intensywne i rozciągnięte w czasie, pozostają nadal dla badanej wielozakresowe, długotrwałe i głęboko stresujące; badana przeżywała i nadal przeżywa intensywny strach, zakłócające przypominanie („przeżywanie na nowo”), zaś cierpienia psychiczne ograniczają wykonywanie przez nią obowiązków zawodowych oraz wykonywanie codziennych czynności;
- 3) skutki nękania przez Anatola Jakińskiego obejmują najważniejsze obszary funkcjonowania badanej w rolach zawodowych, rodzinnych i społecznych, a poza tym redukują również obszar relacji towarzyskich; konsekwencją tego jest znacznie obniżona samoocena, permanentne odczuwanie distresu (znaczej przykrości), nastrój depresyjny oraz lęk o przyszłość;
- 4) skutki zachowania podejrzanego dla Lidii Salomon nie mają charakteru przemijającego, zaś poprawa zdolności optymalnego funkcjonowania pokrzywdzonej w obszarze rodzinnym, zawodowym i towarzyskim uwarunkowana jest wieloczynnikowo i wymaga długotrwałego wsparcia terapeutycznego.

(podpis biegłej)

Jolanta Niedźwiadek

Lublin, dnia 21 listopada 2016 r.

Dr Jaromira Walc
Dr Wiesław Kowal
biegli psychiatrzy z listy Sądu Okręgowego w Lublinie

Opinia sądowo-psychiatryczna

sporządzona stosownie do postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego z dnia 25 października 2016 r., w sprawie Ds. 400/16 opracowana na podstawie:

- analizy akt sprawy oraz zawartej w nich pełnej dokumentacji leczenia Anatola Jakińskiego,
- badania psychiatrycznego podejrzanego przeprowadzonego w dniu 13 listopada 2016 r.

Powyższe uzasadniają wyciągnięcie następujących wniosków:

- 1) Anatol Jakiński jest osobą chorą psychicznie, w czasie jednego z pierwszych pobytów w szpitalu psychiatrycznym trafnie zdiagnozowano u niego chorobę psychiczną w postaci schizofrenii paranoidalnej; podejrzany przejawiał typowe objawy tej choroby, tj. m.in. słyszał głosy, których nikt inny nie słyszał, widział postacie niewidoczne dla innych, skarżył się na gonitwę myśli, miał złe samopoczucie, godzinami siedział w jednej pozycji bez ruchu, miał nasilony niepokój, nasiloną bezsenność, nasilenie myśli samobójczych (miał za sobą próbę samobójczą), wzmożone napięcie emocjonalne oraz rozdrażnienie; pozostałe okoliczności szczegółowo opisane w dokumentacji medycznej także potwierdzają taką diagnozę;
- 2) Anatol Jakiński od 15 grudnia 2012 r. do dnia dzisiejszego leczy się z powodu stwierdzonej choroby psychicznej; leczenie odbywało się zarówno w systemie szpitalnym, gdzie był przyjmowany po zaistniałych atakach choroby, jak i w systemie ambulatoryjnym, gdyż pozostawał pod stałą opieką medyczną lekarzy psychiatrów; w jego przypadku częste były okresy remisji;
- 3) żadne dowody, zarówno przeprowadzone w postępowaniu karnym, jak również zawarte w dokumentacji medycznej nie wskazują, ażeby w okresie zarzucanych Anatolowi Jakińskiemu czynów miały miejsce nawroty choroby (świadkowie nie relacjonują o żadnych objawach, nie miała miejsca hospitalizacja, zaś z dokumentów z poradni zdrowia psychicznego wynika, że oskarżony odbywał wizyty i stale w tym czasie przyjmował leki), jego zachowanie było zborne, przemyślane i konsekwentne;
- 4) taki stan rzeczy wynika z regularnego leczenia, gdyż Anatol Jakiński był świadomy swojego stanu psychicznego i regularnie korzystał z opieki lekarskiej; w tej sytuacji należy stwierdzić, iż do popełnienia obu zarzucanych Anatolowi Jakińskiemu czynów doszło w czasie remisji choroby, co z kolei prowadzi do wniosku o tym, że w czasie popełnienia tych czynów był poczytalny;
- 5) zważywszy jednak na silne związanie uczuciowe z Lidią Salomon, przeżyty stres i wzburzenie, wynikające z tego, że był świadkiem jej spotkania z innym mężczyzną należy przyjąć, iż w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem przez Anatola Jakińskiego była ograniczona w stopniu nieznacznym;
- 6) stan zdrowia Anatola Jakińskiego pozwala mu na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

(podpisy biegłych)
Jaromira Walc i Wiesław Kowal

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że wszyscy biegli w związku ze sporządzonymi opiniami przedstawili rachunki na kwoty po 200 zł, a prokurator wydał postanowienie, w którym każdemu z biegłych przyznał wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwotach wynikających z rachunków. Postanowienie jest prawomocne.

Sygn. akt Ds. 400/16
RDS 570/16
aspirant Maurycy Kwapian
z IV KP w Lublinie

Lublin, dnia 18 listopada 2016 r.

NOTATKA URZĘDOWA
(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Anatola Jakińskiego, s. Jacka i Danuty z d. Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie, ul. Kowalska 1 m. 7, ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie średnie, ukończył liceum ogólnokształcące, po czym nie kontynuował nauki. Kawaler. Nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest organizowanie dyskotek, z czego uzyskuje dochód ok. 5 000 zł miesięcznie. Jest właścicielem jednego mieszkania o powierzchni 40 m kw., w którym zamieszkuje oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010. Leczy się psychiatrycznie w Poradni Zdrowia Psychicznego nr 3 w Lublinie, przy ul. Leśnej 2. W miejscu zamieszkania ma opinię pozytywną, nie było skarg sąsiadów i nie przeprowadzono żadnych interwencji. Był karany za przestępstwa z art. 159 k.k. i art. 191 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności, którą odbył.

(podpis policjanta)
Maurycy Kwapian

*Pieczęć wpływu pisma
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
9 grudnia 2016 r.*

Lublin, dnia 9 grudnia 2016 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ
w Lublinie
(pieczęć prokuratury)
Ds. 400/16

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód
w Lublinie**

Przesyłam akta sprawy Ds. 400/16 przeciwko Anatolowi Jakińskiemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k., art. 278 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia. Jednocześnie informuję, że o powyższym powiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzoną.

Prokurator Rejonowy
Lublin-Północ w Lublinie
Marcin Marciński
(podpis i pieczęć)

Lublin, dnia 9 grudnia 2016 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ
w Lublinie
Ds. 400/16

AKT OSKARŻENIA

Przeciwko Anatolowi Jakińskiemu o przestępstwa z art.
190a § 1 i 3 k.k., art. 278 § 1 k.k.

Oskarżam

Anatola Jakińskiego, syna Jacka i Danuty z d. Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie, ul. Kowalska 1 m. 7, o wykształceniu średnim, kawalera, bezdzietnego, bez zawodu, prowadzącego działalność gospodarczą, z której osiąga dochody ok. 5 000 zł miesięcznie, właściciela mieszkania położonego pod wskazanym adresem o pow. 40 m kw. oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, leczonego psychiatrycznie, karanego, środków zapobiegawczych nie stosowano,
o to, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uporczywie nękał Lidię Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku osób znajomych fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, przy czym w czasie czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadnienie

Pokrzywdzona Lidia Salomon zawiadomiła tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jej szkodę przez Anatola Jakińskiego przestępstw z art. 190a § 1 i 3 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

W oparciu o jej zeznania, jak również zeznania Marii Salomon oraz Darii Kołodziejczyk, a także pozostałe przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym dowody ustalono, że od około 2013 r. do 2015 r. Anatol Jakiński pozostawał w nieformalnym związku z Lidią Salomon. Początkowo ich wspólne życie układało się dobrze. Było tak do czasu, gdy okazało się, że Lidia Salomon zaczęła spotykać się z innym mężczyzną. Wówczas oskarżony wyprowadził się od Lidii Salomon, a także zaczął ją nękać. W okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości. Kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także co najmniej trzy razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców. Wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy, a także kilku znajomych osób fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność i wzbudził u niej uzasadnione poczucie zagrożenia. Lidia Salomon nie mogąc już znieść zachowania Anatola Jakińskiego próbowała popełnić samobójstwo, jednak w szpitalu została odratowana.

Jeszcze gdy pozostawali w związku, w dniu 5 stycznia 2015 r. Anatol Jakiński zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, którą wcześniej dał jej w prezencie.

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Jego stanowisko nie zasługuje na wiarę, gdyż jest sprzeczne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie, jak również ze zgromadzonymi dokumentami. Wynika z nich bowiem w sposób niewątpliwy, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, których znamiona zostały przez jego zachowania wyczerpane.

Jedno z tych przestępstw stanowi nękanie, w wyniku którego pokrzywdzona targnęła się na życie, tj. czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. Zabór sukienki w celu jej przywłaszczenia wyczerpuje z kolei znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Z tych względów stanowisko oskarżonego może być uznane jedynie jako linia obrony.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

1. oskarżony Anatol Jakiński wraz z obrońcą z urzędu adw. Jeremim Słoweńskim,
2. świadek Lidia Salomon,
3. świadek Maria Salomon,
4. świadek Daria Kołodziejczyk.

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

1. protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670,
2. dane osobopoznawcze,
3. informacja z Krajowego Rejestru Karnego,
4. odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 4 marca 2009 r., II K 156/08 wraz z informacją o odbyciu kary,
5. dokumentacja medyczna dotycząca Lidii Salomon,
6. dokumentacja medyczna dotycząca Anatola Jakińskiego,
7. opinia sądowo-psychologiczna dotycząca Lidii Salomon,
8. opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca Anatola Jakińskiego.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

*Pieczęć wpływu pisma
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
20 stycznia 2017 r.*

Lublin, dnia 20 stycznia 2017 r.

Oświadczenie

Ja, Lidia Salomon oświadczam, że w sprawie III K 650/16 będę działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

(podpis oskarżycielki posiłkowej)

Lidia Salomon

Lublin, dnia 20 stycznia 2017 r.

Pełnomocnictwo

Ja, niżej podpisana Lidia Salomon, oskarżycielka posiłkowa w sprawie III K 650/16 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Grzegorza Zębika, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie III K 650/16 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie przed wszystkimi sądami i organami, we wszystkich instancjach jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

(podpis oskarżycielki posiłkowej)

Lidia Salomon

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Lublin, 10 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny

Sprawa z art. 190a § 1 i 3 k.k. i innych

Oskarżony Anatol Jakiński

Obecni: **Przewodniczący** **SSR Agnieszka Nowaczyńska**
 Protokolant **Jarosław Pietucha**

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego**

wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Anatol Jakiński wraz z obrońcą adwokatem Jeremim Słoweńskim ustanowionym z urzędu, oskarżycielka posiłkowa Lidia Salomon wraz z pełnomocnikiem radcą prawnym Grzegorzem Zębikiem - pełnomocnictwo w aktach, świadkowie Maria Salomon, Daria Kołodziejczyk.

Oskarżycielka posiłkowa pozostała na sali, pozostali świadkowie opuścili salę.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.).

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty aktu oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k. i art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Anatol Jakiński podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem, stawiane mi zarzuty zrozumiałem, nie przyznaję się do zarzucanych mi przestępstw, przy czym nie twierdzę zupełnie, że tak nie było, jak to opisał prokurator. Co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia chciałbym powiedzieć, że to wszystko wina Lidii, gdyż gdy byliśmy razem, to nie dochodziło do tego rodzaju problemów. Jednak po tej sytuacji z Czesławem, którą zaobserwowałem, poniosło mnie. Potem jednak wydało mi się możliwe, żebyśmy z Lidią nadal wspólnie mieszkali, dlatego próbowałem ją do tego zachęcić. Te wszystkie smsy miały właśnie zapewnić ją o tym, że moje uczucie nadal trwa i nawet nie przewidywałem, że sprawa skończy się w sądzie. Tak samo wydawało mi się, że jak będę za nią chodził, to w końcu się przełamie i zakończy związek z Czesławem, a potem wróci do mnie. Zresztą słyszałem, że już z nim nie jest. Co do tej sukienki, to zarzut wydaje mi się dość absurdalny. Ja rzeczywiście podarowałem jej tę sukienkę. Chciałem, żeby Lidia w niej chodziła, żebym mógł ją w tej sukience oglądać. Lubię takie sukienki. Później okazało się, że ona jej jednak nie zakłada, więc stwierdziłem, że dam tę sukienkę komu innemu i ją Lidii zabrałem. Robiła wtedy jakieś sceny, może nawet ją popchnąłem, ale uważam, że reakcja Lidii była przesadzona, w końcu tylu ludzi na co dzień się klóci. Wyszło z tego nieporozumienie, w żadnym razie nie przestępstwo.

Na pytanie obrońcy:

Bardzo żałuję tych zachowań opisanych w zarzucie drugim i przepraszam Lidię Salomon.

Przewodnicząca stwierdza, że Lidia Salomon odwraca się od oskarżonego.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań.

Oskarżycielka posiłkowa oświadcza, że nie ma pytań.

Na pytanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oskarżony wyjaśnia:

rzeczywiście było tak, że dawałem Lidii prezenty z metkami. Chodziło o to, żeby widziała, że nie żałuję na nią pieniędzy. Ja korzystam od lat z telefonu komórkowego o nr 570 570 570, a Lidia miała podobny, bo 670 670 670.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania

wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:

Lidia Salomon, lat 39, pracownik agencji reklamowej, nie karana, obca.

Maria Salomon, lat 70, emerytka, nie karana, matka oskarżycielki posiłkowej, w stosunku do oskarżonego obca.

Daria Kołodziejczyk, lat 34, bezrobotna, nie karana, siostra żony brata oskarżonego, pouczona o prawie do odmowy zeznań oświadcza, że odmawia składania zeznań.

Daria Kołodziejczyk pozostała na sali w charakterze publiczności.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Lidii Salomon i Marii Salomon, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Lidia Salomon zeznaje:

Anatola Jakińskiego poznałam gdzieś w styczniu 2013 r. na imprezie zorganizowanej przez koleżankę Julię Czyszek. Przypadliśmy sobie do gustu. Anatol przeprowadził się do mnie i mieszkał do czerwca 2015 r. Byliśmy parą. Dostawałam od Anatola różne prezenty. Raz dał mi w prezencie różową sukienkę w zielone grochy, o której mowa w zarzucie. Była naprawdę brzydka i dlatego jej nie nosiłam. Sukienkę tę schowałam do szafy i miałam zamiar oddać ją ubogim przy okazji prowadzenia jakiejś zbiórki odzieży. Po jakimś czasie życie z Anatolem mnie znudziło. Zaczęłam dostrzegać jego wady, których było wiele, choćby ta, że Anatol jest bałaganiarzem. W tym czasie poznałam Czesława. Kilkakrotnie się z nim spotkałam i raz tak nieszczęśliwie wyszło, że oskarżony wrócił wcześniej do domu i zastał nas przy kolacji. Siedziałam akurat wtedy u Czesława na kolanach. Wówczas Anatol bez uprzedzenia zrobił nam zdjęcie telefonem. W czerwcu 2015 r. Anatol się wyprowadził. Później chodził za mną i ciągle wysyłał smsy. Na początku myślałam, że to chwilowe i ze złości, ale robił to cały czas. Ja mu od początku mówiłam, że sobie tego nie życzę i żeby dał mi spokój, ale on na to nie zwracał uwagi. Zaczęłam bać się wychodzić z domu, bo wszędzie był, a jak kilka razy w nocy poświecił sobie w twarz latarką, to naprawdę się przestraszyłam. Później wydawało mi się, że jest po prostu wszędzie – gdzie się nie odwróciłam, to on był.

Próbowałam mu tłumaczyć, żeby mnie zostawił w spokoju, ale on mówił, że mnie kocha i nic z tego. Prosiłam go o to wielokrotnie. Nie pamiętam już dokładnie dat jego zachowań, ani ich szczegółów, bo miałam dość. Doprowadził mnie do ostateczności. Chciałam ze sobą skończyć, ale mnie odratowali, no i jest ta sprawa. Chciałabym o tym wszystkim zapomnieć, ale mi się nie udaje. Nawet ta sprawa jest dla mnie bolesna, bo przypomina mi o jego wszechobecności w moim życiu i wciąż mam lęki. Wnoszę o zasądzenie od Anatola na moją rzecz 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, którą mi wyrządził. Chodzi o to, że przez niego cierpiałam i cierpię. Zawsze lubiłam wychodzić, a po naszym rozstaniu on mi to ograniczał. Wynikało to z faktu, że jak widziałam gdzieś na ulicy, że Anatol za mną idzie, to chciałam jak najszybciej znaleźć się w domu. Bałam się też wychodzić z domu – gdy chciałam wyjść, wyglądałam przez okno i jak widziałam, że Anatol stoi pod klatką, to po prostu rezygnowałam z wyjścia. Teraz w ogóle boję się wychodzić. Ograniczyłam swoje kontakty towarzyskie. Ta próba samobójcza również wynikała wyłącznie z zachowania oskarżonego. Nigdy nie życzyłam sobie, żeby moje fotografie były rozpowszechniane, nawet wśród znajomych, a chyba mam prawo, żeby o tym decydować.

Na pytania Przewodniczącej:

Leczyłam się psychiatrycznie, ale było to leczenie w przychodni publicznej i było za darmo, nie mam stamtąd żadnych rachunków. Dokumentację z tego leczenia miał prokurator. Wprawdzie jeździłam do tej przychodni kilkanaście kilometrów, ale nie mam biletów i nie pamiętam, ile kosztowały. Za leki oczywiście płaciłam i płacę, ale nie brałam nigdy faktur, a paragony wyrzucałam, to nie były duże kwoty. Mimo mojego stanu psychicznego dałam radę pracować i jeszcze mnie nie zwolnili, ale przebywam obecnie na urlopie bezpłatnym.

Prokurator nie ma pytań.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie ma pytań.

Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań.

Wobec tego, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca odczytała zeznania Lidii Salomon z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Lidia Salomon:

Potwierdzam odczytane mi zeznania. Wszystko było jak zeznawałam, a że zmierzam do tego, żeby tę sytuację wymazać z pamięci, to pamiętam coraz mniej.

Świadek Maria Salomon zeznaje:

Córka była w związku z oskarżonym, chyba w roku 2014, czy 2015, nie pamiętam dokładnie. Przez jakiś czas żyło im się dobrze, ale przestało im się układać. Niby spędzali wspólnie czas, ale jak dawał jej jakiś prezent to z metką, żeby wiedziała, ile na nią wydał. Poza tym coraz mniej się nią interesował, był bałaganiarzem. Poznała innego mężczyznę, z którym już nie jest. Po tym rozstaniu zachowanie oskarżonego było absurdałne, bo wszędzie za nią chodził, a z tym zdjęciem to po prostu wstyd. Tyle osób znajomych je dostało, nawet moja sąsiadka przyszła kiedyś mi pokazać to zdjęcie. Złośliwie pytała, ilu narzeczonych ma córka, bo niedługo wcześniej widziała ją z Anatolem. Po próbie samobójczej córka jest zupełnie załamana, nie wychodzi z domu, przebywa na urlopie bezpłatnym, gdyż nie mogła z tego wszystkiego pracować. Ja nie bardzo mogę się nią zajmować, gdyż muszę opiekować się chorym mężem, a córka mieszka dość daleko ode mnie. Była sytuacja z tą sukienką, że najpierw dał, a potem zabrał, ale dokładnie nie pamiętam, jak to przebiegało.

Wobec tego, że świadek nie pamięta szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca odczytała zeznania świadka Marii Salomon z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Maria Salomon zeznaje:

Potwierdzam odczytane zeznania w całości, tak było.

Prokurator nie ma pytań do świadka.

Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań do świadka.

Oskarżycielka posiłkowa i jej pełnomocnik nie mają pytań do świadka.

Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia polegającej na przyjęciu, że czyn ten stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

Postanowienie ogłoszono.

Strony nie składają wniosków dowodowych w związku z uprzedzeniem o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu i nie wnoszą o zarządzenie przerwy w rozprawie.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia.

Oskarżony, jego obrońca, oskarżycielka posiłkowa, jej pełnomocnik przyłączają się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnić bez odczytywania następujące dowody:

- 1) opinię sądowo-psychologiczną dotyczącą pokrzywdzonej Lidii Salomon sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym,
- 2) opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego Anatola Jakińskiego sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym,
- 3) dokumentację medyczną dotyczącą Lidii Salomon,
- 4) dokumentację medyczną dotyczącą Anatola Jakińskiego,
- 5) dane osobopoznawcze dotyczące oskarżonego, zebrane w trybie art. 213 § 1 k.p.k.,
- 6) informację z Krajowego Rejestru Karnego,
- 7) odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08 wraz z adnotacją o odbyciu kary,
- 8) protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670.

Na pytanie Przewodniczącej – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodnicząca ogłosiła, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzieliła głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu za czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. kary 1 roku pozbawienia wolności, a za czyn z art. 278 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej radca prawny Grzegorz Zębik przyłącza się do stanowiska prokuratora, podkreśla stopień zawinienia oskarżonego oraz to, że oskarżony w chwili popełnienia czynu miał poczytalność ograniczoną w stopniu nieznacznym, nadto popiera wniosek złożony przez oskarżycielkę posiłkową o nałożenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 5 000 zł, nadto wnosi o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 1 000 zł tytułem wydatków poniesionych przez nią w związku z jego wynagrodzeniem, oświadczając, iż w takim wymiarze oskarżycielka poniosła te wydatki.

Oskarżycielka posiłkowa Lidia Salomon przyłącza się do stanowiska swego pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego adwokat Jeremi Słoweński wnosi o umorzenie postępowania co do czynu z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, oraz uniewinnienie od zarzutu kradzieży. Wnosi także o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za postępowanie przygotowawcze oraz za postępowanie przed Sądem na podstawie norm przepisanych.

Oskarżony Anatol Jakiński przyłącza się do wniosku swojego obrońcy.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodnicząca ogłosiła go publicznie, podała najważniejsze powody wyroku oraz wskazała stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżycielka posiłkowa i jej pełnomocnik, oskarżony i jego obrońca.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis Przewodniczącej)
Agnieszka Nowaczyńska

(podpis Protokolanta)
Jarosław Pietucha



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Nowaczyńska

Protokolant: Jarosław Pietucha

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego oraz oskarżycielki posiłkowej Lidii Salomon

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. sprawy karnej:

Anatola Jakińskiego, syna Jacka i Danuty z domu Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uparczywie nękał Lidię Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku osób znajomych fotografię, przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek

czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, przy czym w czasie czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

- 1) **Anatola Jakińskiego** uznaje za winnego czynu z pkt. II aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. 1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech);
- 3) na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
- 4) w ramach czynu zarzucanego w pkt. I aktu oskarżenia przyjmuje, iż czyn oskarżonego wyczerpał dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie w sprawie o ten czyn umarza;
- 5) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych związanych ze skazaniem za czyn z pkt. II aktu oskarżenia, w tym od uiszczenia opłaty, zaś na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. obciąża Skarb Państwa kosztami procesu w związku z rozstrzygnięciem co do czynu z pkt. I aktu oskarżenia.

(podpis Przewodniczącej)
SSR Agnieszka Nowaczyńska

*Pieczęć wpływu wniosku
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
15 lutego 2017 r.*

Lublin, dnia 15 lutego 2017 r.

Radca prawny Grzegorz Zębik
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie
ul. Kościuszki 1/12
20-076 Lublin

Sygn. akt III K 650/16

**Sąd Rejonowy
Lublin-Zachód w Lublinie
III Wydział Karny**

Niniejszym, jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Lidii Salomon, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie III K 650/16 i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

*(podpis radcy prawnego)
Grzegorz Zębik*

Uzasadnienie

Lidia Salomon poznała Anatola Jakińskiego w styczniu 2013 r. na spotkaniu towarzyskim zorganizowanym przez jej koleżankę Julię Czyszek. Po tym spotkaniu oboje zdecydowali się zamieszkać u Lidii Salomon, przy ul. Wspólnej 5 m. 10 w Lublinie. Mieszkali razem do czerwca 2015 r. W czasie wspólnego zamieszkiwania, Lidia Salomon i Anatol Jakiński prowadzili wspólne gospodarstwo domowe – zarobki obojga przeznaczone były na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem, tj. opłaty czynszu, rachunków za energię elektryczną, gaz, telefony, jak również na zakupy spożywcze oraz wspólne weekendowe wyjazdy. Lidia Salomon i Anatol Jakiński współżyli również seksualnie. Anatol Jakiński był bardzo związany uczuciowo z Lidią Salomon i często obdarowywał ją różnymi przedmiotami.

W dniu 6 maja 2013 r. dał jej w prezencie różową sukienkę w zielone grochy, za którą zapłacił 320 zł. Lidia Salomon przyjęła tę sukienkę, pomimo że nie podobała jej się. Nie chodziła w niej i schowała ją do szafy. Miała zamiar oddać ją ubogim przy okazji przeprowadzania zbiórki odzieży.

Anatol Jakiński zorientował się, że Lidia Salomon nie chodzi w darowanej jej sukience. W dniu 5 stycznia 2015 r. zabrał sukienkę z szafy, aby dać ją komuś innemu. Pokrzywdzona nie chciała mu jej oddać i wyraźnie mu to powiedziała.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon,
- wyjaśnienia Anatola Jakińskiego w części.

W dniu 10 czerwca 2015 r. Lidia Salomon, pod nieobecność Anatola Jakińskiego, zaprosiła do domu znajomego, z którym zamierzała się związać – Czesława Wiącka. W związku z jego przyjściem przygotowała uroczystą kolację. Wówczas niezapowiedziany wrócił do domu Anatol Jakiński i zobaczył Lidię Salomon siedzącą na kolanach Czesława Wiącka. Wtedy wyjął telefon komórkowy i zrobił parze zdjęcie, po czym wyszedł.

Wrócił w dniu 20 czerwca 2015 r., spakował swoje rzeczy i wyprowadził się.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon.

Po 20 czerwca 2015 r. Lidia Salomon wyjechała z Czesławem Wiąckiem na wakacje nad morzem, po czym razem wrócili do Lublina. Po powrocie nadal regularnie spotykała się z Czesławem Wiąckiem, który jednak nie zamieszkał z nią. W grudniu 2015 r. skończyli

swoją bliższą znajomość, gdyż Czesław Wiącek wyjechał z kraju i nie utrzymywał z nią kontaktów.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon.

Anatol Jakiński był bardzo wzburzony sytuacją, jaką zaobserwował 10 czerwca 2015 r. Pomimo, że niedługo później wyprowadził się, poczynając od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. wielokrotnie telefonował do Lidii Salomon, jednak gdy odbierała telefon, przerywał połączenie. Wielokrotnie (od kilku do kilkudziesięciu razy dziennie) wysyłał jej wiadomości tekstowe sms, w których zawierał wyznania miłości, jak również wskazywał, że jej nie zostawi, pomimo że zaczęła spotykać się z innym mężczyzną. Część z tych wiadomości tekstowych nie zawierała żadnej treści. Poza tym, Anatol Jakiński niemal codziennie oczekiwał pod klatką schodową kamienicy, w której zamieszkiwała Lidia Salomon. Przechadzał się pod tą kamienicą, tak by być widocznym z okien mieszkania pokrzywdzonej. Gdy Lidia Salomon wyjeżdżała gdzieś, Anatol Jakiński jechał za nią swoim samochodem. Wiedział, gdzie Lidia Salomon pracuje, jak również gdzie mieszkają jej rodzice oraz najbliżsi znajomi. Wiedział również, gdzie Lidia Salomon uczęszcza na kurs tańca towarzyskiego, a także gdzie chodzi do fryzjera, gdyż zakład fryzjerski był prowadzony przez jej koleżankę, którą także poznał. W tych sytuacjach, kiedy Lidia Salomon udawała się we wskazane miejsca, Anatol Jakiński oczekiwał aż wyjdzie, po czym albo szedł za nią w odległości kilkunastu kroków, albo też jechał samochodem z powrotem do miejsca jej zamieszkania. Kilkanaście razy, gdy Lidia Salomon wychodziła od znajomych w nocy, oczekiwał na nią w pobliżu, stojąc w ciemności, a gdy podchodziła bliżej nie widząc go, podświetlał sobie twarz latarką. W sierpniu 2015 r. Lidia Salomon znalazła w skrzynce na listy zdjęcie, jakie Anatol Jakiński zrobił jej i Czesławowi Wiąckowi w dniu 10 czerwca 2015 r. z podpisem „pozdrawienia od Anatola”. W ciągu tygodnia zadzwonili do niej rodzice, jak również kilkoro znajomych informując, że takie zdjęcie również otrzymali, tylko bez żadnego podpisu. W dniu, kiedy Anatol Jakiński wyprowadzał się z mieszkania, Lidia Salomon powiedziała mu, że nie życzy sobie z nim żadnych kontaktów, jak również nie chce go więcej widzieć. Wielokrotnie, bezskutecznie, prosiła oskarżonego, żeby zostawił ją w spokoju.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon,
- protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670.

Na skutek opisanych wyżej zachowań Anatola Jakińskiego, Lidia Salomon w dniu 1 stycznia 2016 r. chcąc popełnić samobójstwo zażyła kilkadziesiąt tabletek środków nasennych. Przyszła do niej wówczas matka Maria Salomon i wezwała pogotowie. Lidia Salomon była hospitalizowana do 9 stycznia 2016 r.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon,
- dokumentacja medyczna z hospitalizacji Lidii Salomon.

Anatol Jakiński był karany. Prowadzi własną działalność gospodarczą, której przedmiotem jest organizacja dyskotek, z czego osiąga dochód miesięczny w wysokości ok. 5 000 zł. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną. W czasie opisanego wyżej czynu w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. Anatol Jakiński miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

- dane osobopoznawcze o oskarżonym,
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08 z adnotacją o odbyciu kary,
- opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca stanu poczytalności oskarżonego.

Oskarżony Anatol Jakiński na rozprawie głównej nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów.

Co do czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia, winą za swoje zachowanie obciążył pokrzywdzoną, wskazując, że w okresie gdy byli razem nie dochodziło do takich problemów. Wyjaśnił, iż wzburzyła go sytuacja, w której zastał Lidię Salomon i Czesława Wiącka. Później wydawało mu się jednak, że jest możliwe, by nadal trwał jego związek z pokrzywdzoną. Wysyłane smsy miały zachęcić ją do tego. Co do chodzenia za Lidią Salomon, Anatol Jakiński wyjaśnił, że miało to doprowadzić do zakończenia znajomości Lidii Salomon z Czesławem Wiąckiem, a zarazem do skłonienia pokrzywdzonej do powrotu do oskarżonego.

Odnosnie do zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia Anatol Jakiński wyjaśnił, że podarował Lidii Salomon sukienkę, gdyż chciał, aby ona w niej chodziła, żeby mógł pokrzywdzoną oglądać w tej sukience. Gdy okazało się, że pokrzywdzona jej nie zakłada, to zabrał tę sukienkę, żeby oddać komu innemu. Przyznał, że popchnął wówczas pokrzywdzoną, jednak uważał reakcję Lidii Salomon za przesadzoną, a całą sytuację porównał do zwykłej kłótni.

Sąd uznał, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim kwestionował swoje sprawstwo co do obu zarzutów. Co do zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia jego wyjaśnienia są niezgodne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej, której relacja była wsparta równie wiarygodną relacją jej matki Marii Salomon. Wyjaśnienia te pozostają także w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że oskarżony nie kwestionował faktu darowania sukienki Lidii Salomon, czego skutkiem było przejście

własności sukienki na pokrzywdzoną. Wyjaśnienia Anatola Jakińskiego można więc uznać nie tyle za wersję zupełnie odmienną od przedstawianej przez Lidię Salomon i jej matkę, ale jedynie za odmienną interpretację zdarzenia, które z kolei zostało w sposób wiarygodny przedstawione w szczegółach przez tych świadków.

Wyjaśnienia, jakie złożył oskarżony co do czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia również nie mogą prowadzić do jego ekskulpacji. Stanowią one jedynie próbę wytłumaczenia jego zachowania, którego z kolei w żadnej części opisanej przez pokrzywdzoną nie zakwestionował. Wbrew stanowisku oskarżonego, jego zachowanie przedstawione przez pokrzywdzoną stanowi przestępstwo. W żadnym natomiast razie nie można usprawiedliwić zachowania Anatola Jakińskiego motywami przedstawionymi w rozważanej części jego wyjaśnień. Wynika to choćby z faktu, że pokrzywdzona w sposób wiarygodny zeznała zarówno na rozprawie, jak i w postępowaniu przygotowawczym, że powiedziała oskarżonemu, iż nie życzy sobie utrzymywania z nim kontaktów.

Zeznania świadka Lidii Salomon oraz Marii Salomon są wiarygodne. Pokrzywdzona w sposób szczegółowy opisała zachowania oskarżonego, których przebiegu on nie zakwestionował. Jej relację potwierdza natomiast dokumentacja medyczna związana z pobytem w szpitalu na skutek próby samobójczej oraz protokoły oględzin telefonu komórkowego, w którego pamięci znajdowały się wiadomości o treści wskazywanej w zeznaniach. Maria Salomon jest z kolei w znacznej części świadkiem ze słyszenia, ale to co zeznała, znajduje potwierdzenie w relacjach pokrzywdzonej, a także w zapisach znajdujących się w dokumentacji medycznej związanej z hospitalizacją pokrzywdzonej.

Zebrane dokumenty nie nasuwały zastrzeżeń pod względem formy, jak również zawartej w nich treści i zostały obdarzone wiarą. Wiarygodne były również opinie sądowo-psychiatryczna i sądowo-psychologiczna. Zostały sporządzone przez kompetentne osoby, na podstawie całości materiału dowodowego, są jasne, pełne, niesprzeczne wewnątrznie i zewnątrznie. Nie nasuwały też zastrzeżeń merytorycznych. Z tego powodu stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Co do zarzutu dotyczącego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, iż oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę pokrzywdzonej o wartości 320 zł. Wartość ta na dzień czynu, tj. 5 stycznia 2015 r. także nie nasuwa zastrzeżeń. Pomimo, że upłynął pewien czas od nabycia sukienki, pokrzywdzona z niej nie korzystała. Prowadzi to do wniosku, że nie doszło do obniżenia wartości sukienki na skutek jej zużycia. Oczywiście jest też, że sukienka, którą zabrał oskarżony, stanowiła dla niego rzecz cudzą, gdyż wcześniej darował ją pokrzywdzonej. Zamiar przywłaszczenia także nie budzi wątpliwości, skoro z sukienką chciał postąpić jak właściciel, tj. dać ją innej osobie.

Sąd uznał jednocześnie, że do oceny prawnej rozważanego czynu winna mieć zastosowanie ustawa względniejsza, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. Choć czyn oskarżonego w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo, gdyż sukienka miała wartość powyżej 250 zł, to już w czasie orzekania stanowił on wykroczenie. Od 1 lipca 2015 r. przestępstwo kradzieży rzeczy ruchomej zachodzi wówczas, gdy jej wartość wynosi co najmniej $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia, co aktualnie stanowi kwotę 500 zł. Wobec tego należało uznać, iż oskarżony popełnił wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Skoro w dniu 5 stycznia 2017 r. upłynął okres przedawnienia karalności czynu (art. 45 § 1 k.w.), postępowanie o czyn z pkt. I aktu oskarżenia podlegało umorzeniu, stosownie do treści art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

Dopuszczając się drugiego z zarzucanych czynów Anatol Jakiński zrealizował znamiona z art. 190a § 1 i 3 k.k. Oskarżony wysyłając smsy w ustalonej ilości, dzwoniąc do mieszkania Lidii Salomon, wyczekując pod domem, jak również po wielokroć podążając za pokrzywdzoną we wskazanym przez nią okresie w różne miejsca, niewątpliwie ją nękał. Nękanie to nosi cechy uporczywości, co wynika choćby z wielości jednostkowych zachowań, jakie Anatol Jakiński zrealizował. Było z tym związane istotne naruszenie prywatności Lidii Salomon. Pokrzywdzona miała prawo do wolnego, a więc bez skrupowania i ograniczeń związanych z permanentną obecnością oskarżonego, prowadzenia życia poza miejscem swojego zamieszkania. W miejscu tym miała z kolei prawo do korzystania ze spokoju. Oczywiście jest z kolei, że naruszenie prywatności pokrzywdzonej związane jest z wysłaniem do niej i jej rodziny oraz znajomych fotografii, na której znajduje się ona i jej kolega. Podkreślić należy, iż na fotografii zarejestrowana została sytuacja o charakterze prywatnym, wręcz intymnym, zaś z żadnego dowodu nie wynika, że pokrzywdzona zezwoliła na przesłanie tej fotografii innym osobom. Doszło również do uzasadnionego wzbudzenia poczucia zagrożenia u pokrzywdzonej, co związane było z permanentną obecnością oskarżonego przy Lidii Salomon, a także ze straszeniem jej poprzez podświetlanie twarzy latarką.

Ze względu na fakt, że oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem Sąd powołał również w kwalifikacji prawnej przepis art. 31 § 2 k.k. Związek przyczynowy, jaki zachodzi pomiędzy zachowaniem oskarżonego a targnięciem się pokrzywdzonej na własne życie także nie ulega wątpliwości, co prowadzi do wniosku o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k.

Wymierzając karę za to przestępstwo, Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą dotychczasową karalność oskarżonego oraz dość znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Okoliczność łagodzącą o fundamentalnym znaczeniu stanowiła natomiast postawa, jaką oskarżony zaprezentował w procesie. Anatol Jakiński przeprosił pokrzywdzoną, wyraził

skruczę, w znacznej mierze nie kwestionował zarzucanych mu zachowań. Nie bez znaczenia jest też i to, że ze stanowiska oskarżonego wynika, iż wciąż darzy pokrzywdzoną uczuciem. Fakt działania w stanie ograniczonej poczytalności skutkował nadzwyczajnym złagodzeniem kary, jak to przewiduje art. 31 § 2 k.k. (art. 60 § 1 k.k.). Prócz tej instytucji za przyjętym rozwiązaniem przemawia generalnie pozytywna motywacja, jaką miał oskarżony – z jego niekwestionowanych wyjaśnień wynika, iż kierował się uczuciami do Lidii Salomon.

Zasadne było także warunkowe zawieszenie wykonania kary. Wprawdzie oskarżony był karany, niemniej karę odbył dawno, zaś przestępstwo z art. 190a § 1 i 3 k.k. miało miejsce w dość szczególnych okolicznościach, na co wyżej zwrócono uwagę. Poza tym Anatol Jakiński jest osobą chorą – cierpi na schizofrenię paranoidalną, której leczenie będzie z pewnością skuteczniejsze w warunkach wolnościowych. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż izolacja oskarżonego nie zrealizowałaby celów kary. Określony w wyroku okres próby pozwoli na weryfikację zachowania Anatola Jakińskiego w przyszłości i ewentualne zarządzenie wykonania kary. Kontrolę okresu próby zrealizuje kurator sądowy w ramach sprawowanego dozoru.

Nie był zasadny wniosek oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. Wprawdzie jej zeznania co do leczenia są niewątpliwe, sama przyznała jednak, że leczyła się jedynie w placówkach publicznej służby zdrowia i nie poniosła w związku z tym leczeniem żadnych kosztów. Oskarżycielka nie udowodniła, aby poniosła szkodę w jakimkolwiek innym zakresie. Nie było na tę okoliczność także dowodów zgromadzonych w sprawie z urzędu. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do pozytywnego rozstrzygnięcia w oparciu o art. 46 § 1 lub 2 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach w części uzasadnia art. 624 § 1 k.p.k., w części zaś, tj. w zakresie umorzenia postępowania, art. 118 § 2 k.p.w.

(podpis Przewodniczącej)
SSR Agnieszka Nowaczyńska

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony radcy prawnemu Grzegorzowi Zębikowi na adres jego kancelarii w dniu 23 marca 2017 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 29 MARCA 2017 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, proszę przygotować – jako należycie umocowany pełnomocnik pozwanego radca prawny Marek Zdolny - apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy przyjąć, że:
 - a) wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, a także zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie,
 - b) prawidłowo uiszczono opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz opłatę sądową od pozwu,
 - c) załączniki do pism procesowych stron, które nie zostały włączone do akt sprawy, zostały prawidłowo złożone.

Ponadto należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się:

- a) wszystkie wymagane pełnomocnictwa, zarządzenia, dowody doręczeń oraz dowody nadania pism stronie przeciwnej,
 - b) dokumentacja medyczna dotycząca Ernesta Gawelka z Oddziału Urazowo – Ortopedycznego stwierdzająca, że pacjent przebywał w tym Oddziale od dnia 1 sierpnia do dnia 5 sierpnia 2015 r., że pacjent doznał otarć naskórka dłoni, rozcięcia skóry głowy oraz złamania kości promieniowej lewej, oraz że pacjentowi założono opatrunek gipsowy na lewą rękę, założono 6 szwów na czole oraz opatrzono otarcia naskórka na dłoniach. Dokumentacja medyczna potwierdza zdjęcie opatrunku gipsowego w dniu 15 września 2015 r.,
 - c) dokumentacja medyczna dotycząca Ernesta Gawelka z Przychodni Rehabilitacyjnej, stwierdzająca, że w okresie od 15 września do 15 listopada 2015 r. pacjent przechodził rehabilitację lewej ręki, uczestnicząc w zabiegach mających na celu usprawnienie ręki po stanie złamania kości promieniowej oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych,
 - d) zaświadczenie z Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej o zarejestrowaniu przez Ernesta Gawelka w dniu 30 kwietnia 2015 r. działalności gospodarczej – usług transportowych i handlu obwoźnego,
 - e) rachunek stwierdzający zakup spodni przez Ernesta Gawelka za kwotę 200 zł w dniu 23 maja 2015 r.,
 - f) rachunek stwierdzający zakup kurtki skórzanej przez Ernesta Gawelka za kwotę 1 000 zł w dniu 23 maja 2015 r.,
 - g) szkic sytuacyjny miejsca wypadku rowerowego.
3. Sporządzając apelację lub opinię należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
4. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej oraz powinien przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział V Cywilny, ul. Płocka 9, 01-231 Warszawa.
5. Data rozwiązania zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 1 lutego 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 1 lutego 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek

zam. 04-118 Warszawa, ul. Alternatywy 13 m. 3
nr PESEL 92051000268
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki

zam. 04-937 Warszawa, ul. Lodowa 20.

wps: 68 000 zł

POZEW

Działając w imieniu powoda Ernesta Gawełka wnoszę o zasądzenie od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawełka:

1. kwoty 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania;
2. kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;
3. renty w kwotach po 1 400 zł (jeden tysiąc czterysta złotych) miesięcznie począwszy od dnia 1 lutego 2016 r. płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat – tytułem utraconych zarobków;
4. zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wnoszę także o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Agaty Jagodnej, Warszawa, ul. Gwiazdna 12 m. 7 na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. oraz na okoliczność zarobków powoda przed wypadkiem, a także stanu zdrowia powoda po wypadku;
2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Adama Piekarza, Warszawa, ul. Bułeczna 18 m. 3 na okoliczność zarobków uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem;

3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Beaty Gawełek, Warszawa, ul. Alternatywy 13 m. 3 na okoliczność rozmiaru krzywdy powoda, doznanych przez niego cierpień i ograniczeń w życiu codziennym na skutek wypadku rowerowego, a także na okoliczność zarobków uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem;
4. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r.;
5. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga ortopedy na okoliczność rozmiaru szkody i rozstroju zdrowia, jakich doznał powód w wyniku wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. oraz rokowań na przyszłość;
6. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r., rozmiaru szkody i krzywdy doznanej przez powoda;
7. przeprowadzenie dowodu z dokumentów wymienionych w uzasadnieniu pozwu na okoliczności tam wskazane;
8. przeprowadzenie rozprawy także w nieobecności powoda, a w razie zaistnienia ustawowych przesłanek – o wydanie wyroku zaocznego.

Uzasadnienie

W dniu 1 sierpnia 2015 r. powód Ernest Gawełek szedł ulicą Baranią w kierunku ulicy Promiennej w Warszawie. Powód słuchał muzyki z iPhone'a przy użyciu słuchawek, jednak obserwował drogę. W pewnym momencie powód wszedł na przejście dla pieszych znajdujące się na ścieżce rowerowej biegnącej ulicą Promienną. Zza zakrętu, osłoniętego wiatą przystankową, wyjechał z dużą prędkością rowerzysta – pozwany Robert Szybki. Rowerzysta najechał na powoda, uderzając go z dużą siłą. Ernest Gawełek turlał się i szorował po chodniku. (dowód: zeznania świadka Agaty Jagodnej, zeznania stron)

Odpowiedzialność pozwanego jako samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody opiera się na zasadzie ryzyka, wyrażonej w art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c. Nie zachodzą przy tym żadne przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego, określone w art. 435 § 1 k.c. Szkoda, jakiej doznał powód, nie była następstwem działania siły wyższej, ani też nie powstała z wyłącznej winy poszkodowanego ani też osoby trzeciej. (dowód: opinia biegłego do spraw ruchu drogowego)

W wyniku wypadku Ernest Gawełek doznał otarć naskórki, rozcięć skóry głowy oraz złamania kości promieniowej lewej, w związku z czym przetransportowany został na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie założono mu opatrunek gipsowy, założono 6 szwów na czole oraz opatrzono otarcia naskórki na dłoniach. Powód przebywał w szpitalu do 5 sierpnia 2015 roku. Opatrunek gipsowy zdjęto powodowi 15 września 2015 r. Przez okres dwóch miesięcy, to jest do dnia 15 listopada 2015 r., powód przechodził rehabilitację. Uczestniczył w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej ręki oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych. (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem dokumentacja medyczna z Oddziału Urazowo – Ortopedycznego oraz Przychodni Rehabilitacyjnej)

Ręka powoda w dalszym ciągu nie odzyskała sprawności, w związku z czym Ernest Gawełek nie może znaleźć zatrudnienia. Przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel obwoźny (dowód: zaświadczenie z CEIDG). Na podstawie umowy zawartej z Adamem Piekarzem powód dostarczał pizzę i inne dania do klientów. Z tego tytułu uzyskiwał dochody w wysokości 1 400 zł netto miesięcznie. (dowód: zeznania świadków Agaty Jagodnej, Adama Piekarza, Beaty Gawełek, zeznania powoda)

W wyniku wypadku powód doznał krzywdy – dolegliwości bólowych, cierpień związanych z pobytem w szpitalu i rehabilitacją, ograniczeń w możliwości wykonywania czynności dnia codziennego (dowód: zeznania świadka Beaty Gawełek oraz zeznania powoda). Z tego tytułu powodowi należy się zadośćuczynienie. Odpowiednią sumą, w rozumieniu art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c., jest kwota 50 000 zł.

Na skutek wypadku i niepełnosprawności lewej ręki, powód utracił możliwości zarobkowe. Z tego tytułu, na podstawie art. 444 § 2 k.c., należy mu się renta w wysokości 1 400 zł miesięcznie. Taką bowiem kwotę powód uzyskiwał netto miesięcznie przed wypadkiem.

Ponadto w wyniku wypadku uległa zniszczeniu odzież Ernesta Gawełka – spodnie i kurtka skórzana. Wysokość szkody poniesionej przez powoda z tego tytułu to kwota 1 200 zł. (dowód: rachunki za zakup w dniu 23 maja 2015 r. spodni za kwotę 200 zł oraz kurtki skórzanej za kwotę 1 000 zł)

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, wniesienie pozwu stało się konieczne, a roszczenie powoda jest zasadne.

Jednocześnie powód oświadcza, że z pozwanym nie były prowadzone pozasądowe czynności mediacyjne, bowiem pozwany nie odbierał telefonu.

*radca prawny Tadeusz Pawełek
(podpis)*

Załączniki:

1. poświadczona za zgodność z oryginałem dokumentacja medyczna z Oddziału Urazowo – Ortopedycznego,
2. poświadczona za zgodność z oryginałem dokumentacja medyczna z Przychodni Rehabilitacyjnej,
3. zaświadczenie z CEIDG,
4. rachunek na kwotę 200 zł za zakup spodni,
5. rachunek na kwotę 1 000 zł za zakup kurtki skórzanej,
6. odpis pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu Tadeuszowi Pawełkowi wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej oraz z odpisem dla strony przeciwnej;
7. odpis pozwu wraz z załącznikami dla pozwanego;
8. dowód uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 3 400 zł.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis pozwu z załącznikami został doręczony Robertowi Szybkiemu w dniu 15 lutego 2016 r.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 16 lutego 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 16 lutego 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
zam. 04-937 Warszawa, ul. Lodowa 20.
nr PESEL 89021000277
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13.

Sygn. akt I C 50/16

Odpowiedź na pozew

Działając w imieniu pozwanego Roberta Szybkiego na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa:

1. uznaję roszczenie pozwu częściowo, to jest w zakresie kwoty 240 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież oraz w zakresie kwoty 200 zł tytułem zadośćuczynienia – łącznie co do kwoty 440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. w pozostałym zakresie wnoszę o oddalenie powództwa;
3. wnoszę o zasądzenie od Ernesta Gawełka na rzecz Roberta Szybkiego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych;
4. wnoszę także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:
 - a. Artura Bystrego, zamieszkałego w Warszawie, ul. Modra 17 m. 5,
 - b. Grażyny Witalnej, zamieszkałej w Warszawie, ul. Krzywa 30obu świadków na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku rowerowego w dniu 1 sierpnia 2015 r.;
5. Przyłączam się także do wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

Uzasadnienie

Pozwany przyznaje, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. doszło do wypadku rowerowego z udziałem stron. Jednakże nie jest prawdą, że pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Pozwany poruszał się prawidłowo rowerem po ścieżce rowerowej na ul. Promiennej w Warszawie. Ernest Gawęłek wtargnął na przejście dla pieszych na ścieżce rowerowej. Robert Szybki, który wyjechał zza zakrętu, zauważył powoda. Powód nie rozglądał się, bo patrzył w telefon komórkowy, a na uszach miał słuchawki. Pozwany użył dzwonka ostrzegawczego i rozpoczął hamowanie, ale mimo wszystko doszło do zderzenia z powodem. Powód poszorował po chodniku i krzyczał „zabiłeś mnie”. Pozwany podszedł do Ernesta Gawęłka. Powód miał zakrwawioną głowę i wykręconą nienaturalnie rękę. Miał również brudne i podarte spodnie oraz skórzaną kurtkę. Pozwany wezwał pogotowie, które zabrało Ernesta Gawęłka. Policji nikt nie wezwał, gdyż żadna ze stron sobie tego nie życzyła. *(dowód: zeznania świadków Grażyny Witalnej, Artura Bystrego, zeznania stron)*

Zdaniem pozwanego, powód, który wtargnął na ścieżkę rowerową i który miał odwróconą uwagę, bo korzystał z telefonu, ponosi winę za wypadek w 80 %.

Pozwany nie kwestionuje obrażeń doznanych przez Ernesta Gawęłka, ani też faktu zniszczenia i wartości odzieży powoda. W związku z tym pozwany uznaje roszczenie Ernesta Gawęłka o zapłatę kwoty 1 200 zł częściowo, to jest w 20 %, a więc do kwoty 240 zł.

Zdaniem pozwanego roszczenie powoda o zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Cierpienia Ernesta Gawęłka w związku z obrażeniami doznanymi na skutek wypadku rowerowego oraz występujące w związku z tym niedogodności nie były takich rozmiarów, aby uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł. Pozwany uznaje z tego tytułu 20 % kwoty 1 000 zł, czyli kwotę 200 zł.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieudowodnione i bezzasadne powinno podlegać oddaleniu. Co do zadośćuczynienia, to jak już wyżej wskazano, kwota żądana z tego tytułu jest rażąco wygórowana. Powód nie wykazał również, aby skutkiem wypadku rowerowego była utrata przez niego możliwości zarobkowania. Jest nieprawdopodobne, aby złamanie lewej ręki i rozcięcie skóry głowy spowodowały aż tak daleko idące konsekwencje zdrowotne. Z tego względu roszczenie o rentę jest w całości bezzasadne.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, pozwany uznaje żądanie pozwu do kwoty 440 zł, a w pozostałym zakresie wnosi o oddalenie powództwa.

radca prawny Marek Zdolny
(podpis)

Załączniki:

1. odpis pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu Markowi Zdolnemu wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej;
2. dowód nadania odpowiedzi na pozew wraz z odpisem pełnomocnictwa listem poleconym bezpośrednio do pełnomocnika powoda.

Informacja dla zającego:

Należy założyć, że odpis odpowiedzi na pozew został doręczony pełnomocnikowi Ernesta Gawęłka w dniu 3 marca 2016 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Romana Romanowska

Protokolant: sekr. sąd. Krzysztof Bombka

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa Ernesta Gawełka

przeciwko Robertowi Szybkiemu

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 9.00.

Przewodnicząca informuje, że protokół rozprawy zostanie sporządzony w formie pisemnej.

Po wywołaniu sprawy stawili się: strony osobiście, w imieniu powoda radca prawny Tadeusz Pawełek ustanowiony w sprawie, w imieniu pozwanego radca prawny Marek Zdolny ustanowiony w sprawie. Stawili się świadkowie: Agata Jagodna, Adam Piekarz, Beata Gawełek, Artur Bystry, Grażyna Witalna.

Świadkowie opuszczają salę rozpraw.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo. W związku z częściowym uznaniem powództwa, wnosi o wydanie wyroku częściowego.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie powództwa ponad uznaną kwotę.

Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków:

1. Artura Bystrego i Grażyny Witalnej – na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku rowerowego w dniu 1 sierpnia 2015 r.,
2. Agaty Jagodnej na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. oraz na okoliczność zarobków powoda przed wypadkiem, a także stanu zdrowia powoda po wypadku,
3. Adama Piekarza na okoliczność zarobków uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem,
4. Beaty Gawełek na okoliczność rozmiaru krzywdy powoda, doznanych przez niego cierpień i ograniczeń w życiu codziennym na skutek wypadku rowerowego, a także na okoliczność zarobków uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem.

Staje świadek Agata Jagodna, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii XYZ numer 347642, lat 24, ekonomistka, obca dla stron postępowania, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje: Jestem przyjaciółką powoda. To zdarzenie miało miejsce 1 sierpnia 2015 r. Szłam razem z Ernestem ulicą Baranią w stronę ulicy Promiennej. Ernest miał na uszach słuchawki, ale nie słuchał muzyki. On dopiero założył słuchawki i wyszukiwał muzyki w telefonie. Zrobił tak,

bo się pokłóciliśmy chwilę wcześniej. Nie chciał jechać ze mną do mojej mamy w odwiedziny do Norwegii i powiedział, że nie chce mnie słuchać. Obraziłam się i zostałam z tyłu. Popłakałam się i szukałam w torebce chusteczki. Niedaleko była ścieżka rowerowa i przejście dla pieszych przez tę ścieżkę. Ernest szedł szybko, bo był obrażony. Usłyszałam pisk opon i głucho uderzenie. Nie słyszałam dzwonka. Gdy podniosłam głowę zobaczyłam jak Ernest turla się po chodniku. Krzyczał „zabiłeś mnie, zabiłeś mnie”. Podbiegłam do Ernesta. Miał wykrzywioną lewą rękę i był zakrwawiony. Skórzaną kurtkę i spodnie miał podarte i zabrudzone. Pozwany też się wywrócił, ale szybko się podniósł z chodnika. Podbiegł do Ernesta i udzielał mu pomocy. Wezwał pogotowie. Ernest prosił, żeby nie wzywać policji. W tym miejscu, w którym doszło do zdarzenia, jest lekki zakręt i wiat przystankowa. Uważam, że pozwany jechał bardzo szybko, skoro był taki pisk i huk. Sądzę, że Ernest się rozejrzał zanim wszedł na ścieżkę rowerową. Znam Ernesta, on jest bardzo uważny. Moim zdaniem to pozwany nie uważał i nawet nie hamował. Ernest leżał w szpitalu ze złamaną ręką i rozciętą głową. Ja po tygodniu musiałam już wyjechać do mamy do Norwegii, bo miałam wykupiony bilet na samolot i nie mogłam go zwrócić. Miałam zostać u mamy miesiąc, ale przedłużyło to się do pół roku. Wróciłam pod koniec stycznia tego roku. Rozstaliśmy się z Ernestem, ale miesiąc temu do siebie wróciliśmy. Do lutego 2016 r. nie miałam z Ernestem stałego kontaktu. Nie wiem, jak przebiegała rehabilitacja. Obecnie lewa ręka Ernesta nie doszła do pełnej sprawności. Ciągłe go pobolewa. Ernest nie może znaleźć pracy. Uważam, że w dużej mierze to przez tę rękę, bo jest ona słaba. Ernest ma rower i skuter. Jeździ na nich, ale niedługo, bo boli go ręka. Do lipca 2015 r. Ernest pracował na umowę zlecenia u pana Piekarza. Rozwoził pizzę, kebaby, sushi i inne zamówione przez klientów dania. Zarabiał ponad 1 000 zł, dokładnie nie wiem. Rzucił tę pracę z końcem czerwca, bo mieliśmy jechać na wakacje, a poza tym Ernest miał szukać innej pracy. Ten wypadek to uniemożliwił.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek Grażyna Witalna, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii YXZ numer 436788, lat 37, prawniczka, nie karana za składanie fałszywych zeznań, obca dla stron postępowania, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Nie znam żadnej ze stron. Pamiętam, że panowie brali udział w wypadku rowerowym. Powód szedł pieszo, a pozwany jechał na rowerze. To było 1 sierpnia 2015 r. Pamiętam datę, bo to data wybuchu Powstania Warszawskiego. Ja szłam ulicą Promienną do pracy, do kancelarii prawniczej, w której pracuję. Było około godziny 10 rano. Nie padał deszcz, ale było trochę chłodno. Szłam wzdłuż ścieżki rowerowej. Pozwany jechał ulicą Promienną od strony ulicy Owczej w kierunku ulicy Baraniej. Pozwany minął mnie jadąc na rowerze. Jechał szybko, moim zdaniem za szybko jak na ścieżkę rowerową w środku miasta. Z tego względu spojrzałam za nim. Pozwany zbliżał się do przejścia dla pieszych, ale nie zwolnił. Zobaczyłam jak zza wiaty przystankowej na łuku drogi wyszedł powód i szybkim krokiem zmierzał do przejścia dla pieszych. Nie rozglądał się. Miał pochyloną głowę, a na uszach słuchawki. Coś chyba majstrował przy telefonie. Pozwany zdążył raz dryndnąć dzwonkiem rowerowym i przyhamować, ale uderzył z rozpędem w powoda. Powód tak jakby podskoczył od tego uderzenia i poturlał się po chodniku. Byłam przerażona, bo wyglądało to groźnie, ale przyznam, że troszkę chciało mi się śmiać, gdy powód krzyczał, że pozwany go zabił. Ja podeszłam do miejsca wypadku, chociaż nie lubię takich widoków. Powód leżał na chodniku i był zakrwawiony na twarzy. Tyle zdążyłam zaobserwować. Do powoda podbiegł jakiś mężczyzna, który uprawiał jogging, no i pozwany. Pozwany też się wywrócił z rowerem, ale

szybko się pozbierał i pochylił się nad powodem. Pozwany prosił o jakiś kontakt ze mną w razie problemów. Dałam mu numer telefonu do kancelarii. Nie wiem, czy na miejscu zdarzenia była policja i pogotowie ratunkowe. Moim zdaniem wypadku można było uniknąć, gdyby pozwany jechał wolniej, a powód patrzył na drogę. Pozwany mógłby wówczas skutecznie zahamować albo ominąć powoda. Powód z kolei nie wszedłby prosto pod rower. Ja obserwowałam zdarzenie z odległości około 15 metrów.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek Artur Bystry, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ZYX numer 552699, lat 32, informatyk, nie karany za składanie fałszywych zeznań, obcy dla stron postępowania, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, słuchany po odebraniu przyrzeczenia, zeznaje:

Rozpoznaję obydwu panów, to jest powoda i pozwanego. Brali udział w wypadku rowerowym, który miał miejsce na początku sierpnia ubiegłego roku na ul. Promiennej w Warszawie. Powód był pieszym poszkodowanym w tym wypadku, a pozwany rowerzystą, który najechał na powoda. Tego dnia, jak co rano, uprawiałem jogging. Było między godziną 9 a 10 rano. Właściwie już kończyłem trening. Stałem przy przejściu dla pieszych przez jezdnię, czekając na zmianę świateł. Patrzyłem w tę stronę, z której nadjeżdżał pozwany. Jechał dość szybko, moim zdaniem. Jechał ulicą Promienną od strony ulicy Owczej w kierunku ulicy Baraniej. Ten rower nie miał silnika. Po prostu rowerzysta jechał szybko. Odruchowo spojrzałem na ścieżkę rowerową w drugą stronę, czy nie ma na niej ludzi. Zobaczyłem powoda, który szybkim, zdecydowanym krokiem zbliżał się od ulicy Baraniej do przejścia dla pieszych przez ścieżkę rowerową. Zwróciłem na niego uwagę, bo pozwany jechał szybko, a powód miał słuchawki na uszach i opuszczoną głowę. Nie widział pozwanego. Pozwany zbliżał się do lekkiego łuku drogi, moim zdaniem nie miał dobrej widoczności, bo tam stoi wiata przystankowa. Pozwany hamował dopiero w ostatniej chwili i nie uniknął najechania na powoda. Moim zdaniem powód w ogóle nie widział co się dzieje. Uderzenie było silne. Pozwany przewrócił się z rowerem, a powód poturlał się po chodniku. Nie słyszałem dzwonka rowerowego. Nie zwróciłem na to uwagi. Natychmiast podbiegłem do powoda. Z tej strony, z której nadszedł powód, nadbiegła młoda kobieta krzycząc „Erneścik, Erneścik”. Była dość daleko od tej ścieżki rowerowej. Powód z kolei krzychał, że pozwany go zabił. Zrobiło się zamieszanie. Pozwany jak tylko się pozbierał z chodnika, też podszedł do powoda. Powód miał rozcięte czoło, chyba złamaną rękę i brudne ubranie. Nie pamiętam kto wezwał pogotowie – ja czy pozwany. Powód mówił, żeby nie wzywać policji. Pogotowie zabrało powoda do szpitala. Ja sam z siebie dałem pozwanemu numer mojego telefonu, na wypadek, gdyby ta sprawa miała jakieś dalsze konsekwencje. W tym miejscu, w którym doszło do wypadku, jest ograniczona widoczność i właśnie dlatego uważam, że pozwany powinien zachować większą ostrożność i mniejszą prędkość. Nawet powiedziałem do pozwanego „chłopie musisz jeździć wolniej, bo tu są ludzie”. Pozwany powiedział, że się spieszył. Powód moim zdaniem też nie jest bez winy, bo szedł, nie widząc co się wokół niego dzieje.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek Beata Gawelek, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ZZZ numer 200288, lat 50, tłumacz języka angielskiego, nie karana za składanie fałszywych zeznań, matka powoda, pouczone o prawie do odmowy składania zeznań oświadczają, że chce zeznawać, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem matką powoda. 1 sierpnia 2015 r. syn zadzwonił do mnie ze szpitala. Powiedział, że miał wypadek, że jakiś rowerzysta na niego najechał. Pojechałam do syna do szpitala. Miał założonych 6 szwów na czole i gips na lewym ręku, pościerane dłonie. Syn doznał złamania kości promieniowej lewej. Przebywał w szpitalu do 5 sierpnia 2015 r., a gips zdjęto mu jakoś w połowie września 2015 r. Potem przez dwa miesiące syn przechodził rehabilitację tej ręki. W czasie, gdy syn był w szpitalu, jeździłam do niego codziennie, bo miał trudności z myciem i jedzeniem. To nie były duże trudności, bo syn jest praworęczny, ale ręka go bolała. Nie mógł tą złamaną ręką nic przytrzymać. Potem po wyjściu Ernesta ze szpitala też pomagałam synowi. Prałam mu, prasowałam, sprzątałam. Wcześniej też to robiłam, bo syn mieszka ze mną, ale musiałam mu pomagać także przy ubieraniu, np. wiązaniu sznurowadeł. Syn po wypadku wychodził ze znajomymi, ale mniej niż przed wypadkiem. W czasie, kiedy syn miał założony gips i w okresie rehabilitacji nie mógł jeździć na rowerze ani na skuterze. Ernest kupił skuter, bo znalazł pracę u pana Piekarza i musiał założyć działalność gospodarczą, żeby rozwozić jedzenie do ludzi. To jedzenie było zamawiane w restauracji pana Piekarza. Pracował u niego przez dwa miesiące. Zarabiał około 1200 – 1400 zł. Po dwóch miesiącach syn rzucił tę pracę, bo uważał, że jeździ cały dzień, a zarobek z tego jest niewielki. Syn ma wykształcenie średnie. Przez trzy lata pracował w Szkocji, w sklepie mojego kuzyna. To był sklep z polską żywnością. Nie wiem, ile zarabiał. Potem wrócił do Polski, bo się pokłócił z moim kuzynem i był na bezrobociu. Potem pracował u pana Piekarza, a potem szukał innej pracy. Sądzę, że gdyby nie wypadek, to Ernest znalazłby pracę. Teraz syn skarży się, że boli go lewa ręka, szczególnie, gdy idzie na zmianę pogody. Trochę jeździ na skuterze, ale nie za długo, bo boli go ta ręka. Syn kupił skuter z pieniędzy przywiezionych ze Szkocji. W czasie wypadku zniszczeniu uległa odzież syna – spodnie i kurtka. Oddali mi ją w szpitalu, ale wyrzuciłam, bo nie było co naprawiać. Kurtka była skórzana, a spodnie jeansowe. Pieniądze na spodnie i kurtkę syn dostał ode mnie i od ojca na urodziny. To było 10 maja 2015 r. Daliśmy synowi 1 200 zł. Zaraz kupił te spodnie i kurtkę.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek Adam Piekarz, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii XXX numer 182256, lat 56, kucharz, nie karany za składanie fałszywych zeznań, obcy dla stron postępowania, pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, słuchany po odebraniu przyrzeczenia, zeznaje:

Prowadzę małą restaurację w Warszawie przy ul. Smacznej. Robię pizzę, kebaba, sushi i takie różne domowe jedzenie. Powoda poznałem w marcu 2015 r. Przychodził do mnie do restauracji na pizzę. Ernest opowiadał mi, że pół roku temu wrócił ze Szkocji, gdzie pracował w sklepie z polską żywnością. Wrócił, bo pokłócił się z kuzynem. Nie mógł znaleźć pracy. Powiedziałem mu, że szukam człowieka do rozwożenia zamówionych dań do klientów, ale trzeba założyć własną działalność gospodarczą, bo mnie nie stać na zatrudnianie ludzi na umowę o pracę. Moja restauracja jest mała. Gotuję sam. Zatrudniam tylko pomoc kuchenną i kelnerkę. Powód zapalił się do tego pomysłu. Z pieniędzy, które przywiózł ze Szkocji, kupił skuter. Podpowiedziałem mu, jak założyć działalność gospodarczą. Nie mieliśmy umowy na piśmie. Płaciłem mu od klienta. Ernest rozpoczął pracę z początkiem maja. Byłem z niego zadowolony. Pracował u mnie przez maj i czerwiec. Zarobił około 1 400 – 1 500 zł miesięcznie. Pod koniec czerwca powód powiedział, że nie będzie kontynuował umowy, bo po odjęciu kosztów paliwa, nie opłaca mu się. Miał szukać innej pracy, ale nie wiedział, jakiej.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo. Oświadcza, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych: z zakresu ruchu drogowego oraz chirurga-ortopedy na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku oraz na okoliczność urazów doznanych przez powoda w czasie wypadku, ustalenia stopnia cierpień związanych z tymi urazami, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powstałego w następstwie wypadku i rokowania na przyszłość.

Pełnomocnik pozwanego zajmuje stanowisko jak w odpowiedzi na pozew. Nie oponuje co do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych.

Pełnomocnicy stron oświadczają, że nie zgłaszają wymagań co do liczby biegłych i ich wyboru.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego inż. Arkadiusza Mierniczego, któremu po zapoznaniu się z zeznaniami świadków i po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia zlecić wydanie opinii na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku rowerowego z dnia 1 sierpnia 2015 r.;
2. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy dr n. med. Jana Wypukłego, któremu po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz po zbadaniu powoda zlecić wydanie opinii na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, któremu uległ dnia 1 sierpnia 2015 r., procesu leczenia po tym wypadku, ustalenia dolegliwości jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie urazów doznanych w tym wypadku;
3. określić biegłym termin po 30 dni na złożenie opinii pisemnych w trzech egzemplarzach;
4. zobowiązać powoda do wpłacenia zaliczki na koszty biegłych w kwocie 1200 zł w terminie 7 dni, pod rygorem pominięcia dowodu;
5. rozprawę odroczyć.

Posiedzenie zakończono o godz. 14:00.

Krzysztof Bombka
(podpis protokolanta)

SSR Romana Romanowska
(podpis sędziego)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że w dniu 18 kwietnia 2016 r. wpłynęła na rachunek Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie zaliczka w kwocie 1 200 zł na poczet wydatków na opinię biegłych wpłacona przez powoda.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 11 lipca 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 2 lipca 2016 r.

Biegły sądowy chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wypukły

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny**

Sygn. akt I C 50/16

OPINIA SĄDOWO-LEKARSKA

Wykonana na zlecenie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, stosownie do treści postanowienia Sądu z dnia 13 kwietnia 2016 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, a także badania powoda przeprowadzonego przez biegłego w dniu 14 czerwca 2016 r.

Tożsamość stawającego do badania powoda stwierdziłem na podstawie dowodu osobistego serii DDD numer 129855.

Powód podaje, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. w Warszawie, na ulicy Promiennej został najechany przez rowerzystę, w związku z czym doznał złamania kości promieniowej lewej, nadto doznał urazu głowy (rozcięta skóra na czole), a także otarć naskórka na dłoniach.

Jak wynika ze zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, powód został przyjęty w dniu 1 sierpnia 2015 r. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojskowego w Warszawie. Stwierdzono wówczas u powoda Ernesta Gawelka rozcięcie skóry w części czołowej głowy, otarcia dłoni i złamanie kości promieniowej lewej typu Collesa (z przemieszczeniem odłamu obwodowego dogłowowo i grzbietowo w kierunku promieniowym i jego supinacji – rotacji zewnętrznej). Na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym tego Szpitala wykonano u powoda Ernesta Gawelka zamkniętą repozycję, w wyniku której doszło do prawidłowego ustawienia kości i zaklinowania odłamów. Powodowi założono gips ramienny z ujęciem kciuka. Ernestowi Gawelkowi założono 6 szwów na ranę skóry czoła oraz opatrzone powierzchowne otarcia naskórka. W szpitalu powód przebywał do 5 sierpnia 2015 r. Podczas obserwacji nie stwierdzono u powoda wstrząśnienia mózgu ani dalszych obrażeń.

Odpowiadając na pytania Sądu, stwierdzam:

1. Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda były umiarkowanie nasilone. Uraz, którego doznał powód, powoduje umiarkowane cierpienia fizyczne, które łagodzone były środkami farmakologicznymi. Po dwóch tygodniach dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około sześć tygodni. Aktualnie powód sygnalizuje, że zwłaszcza podczas zmian pogody odczuwa ból w miejscu złamania, co jest wysoce prawdopodobne.
2. Zrost kości jest prawidłowy. W następstwie złamania u powoda utrzymuje się w dalszym ciągu niewielkie ograniczenie ruchomości palców, nadgarstka. Może to być wynikiem niewystarczającej rehabilitacji. Ta dolegliwość powinna minąć w ciągu paru miesięcy, jeśli powód będzie rehabilitowany. Wystarczą proste ćwiczenia, które pokaże rehabilitant. Ta dolegliwość nie utrudnia powodowi funkcjonowania w codziennych czynnościach. Powód nie jest w stanie przez ten czas wykonywać czynności wymagających szczególnej precyzji. Pozostaną natomiast na zawsze okresowe dolegliwości bólowe związane ze zmianą pogody. W następstwie rozcięcia skóry na czole powoda pozostała blizna o długości 4 cm. Jest ona prawie niewidoczna pod włosami. Pozostanie powodowi do końca życia.
3. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na ograniczoną ruchomość palców i nadgarstka oceniam na 5% (pięć procent), na podstawie punktu 123 lit. a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2013 r. poz. 954). Stały uszczerbek na zdrowiu ze względów chirurgicznych z uwagi na minimalne oszpecenie bez zaburzeń funkcji twarzy oceniam na 1 % (jeden procent) na podstawie pkt 19 lit. a tego samego rozporządzenia. Jest to blizna pozostała po rozcięciu skóry na czole powoda.

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego w Warszawie
chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wypukły
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że:

- *odpis opinii doręczony został pełnomocnikom stron w dniu 20 lipca 2016 r., których sąd zobowiązał do zajęcia stanowiska w terminie dwóch tygodni od doręczenia opinii,*
- *biegły złożył rachunek na kwotę 500 zł.*

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny
w następującym składzie: SSR Romana Romanowska
po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2016 r.
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa Ernesta Gawelka
przeciwko Robertowi Szybkiemu
o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

postanawia:

1. przyznać biegłemu Janowi Wypukłemu kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii;
2. kwotę przyznaną w pkt 1 wypłacić na rzecz biegłego Jana Wypukłego z zaliczki wpłaconej przez Ernesta Gawelka w dniu 18 kwietnia 2016 r. na rachunek Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia i zaksięgowanej pod pozycją B 1345/16.

*SSR Romana Romanowska
(podpis)*

Uzasadnienie

Biegły sporządził opinię na zlecenie tutejszego Sądu Rejonowego i złożył rachunek za wykonanie zlecenia. W związku z powyższym przyznanie biegłemu wynagrodzenia jest uzasadnione.

*SSR Romana Romanowska
(podpis)*

Zarządzenie: odpis postanowienia doręczyć pełnomocnikom stron i biegłemu.

*SSR Romana Romanowska
(podpis)*

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że postanowienie zostało doręczone pełnomocnikom stron i biegłemu, i nie zostało zaskarżone.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 29 lipca 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 29 lipca 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13

Sygn. akt I C 50/16

Pismo procesowe powoda

Działając w imieniu powoda Ernesta Gawełka, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłego Jana Wypukłego, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłego i nie wnoszę o jego przesłuchanie na rozprawie.

*radca prawny Tadeusz Pawełek
(podpis)*

Załącznik:
dowód nadania odpisu pisma pełnomocnikowi pozwanego listem poleconym.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 29 lipca 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 29 lipca 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13.

Sygn. akt I C 50/16

Pismo procesowe pozwanego

Działając w imieniu pozwanego Roberta Szybkiego, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłego Jana Wypukłego, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłego i nie wnoszę o jego przesłuchanie na rozprawie.

*radca prawny Marek Zdolny
(podpis)*

Załącznik:
dowód nadania odpisu pisma pełnomocnikowi powoda listem poleconym.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 28 września 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 28 września 2016 r.

inż. Arkadiusz Mierniczy
Biegły sądowy
z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych

OPINIA nr 10/356/16

Dotyczy sprawy: Sygn. akt I C 50/16

Realizując postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, I Wydział Cywilny, składam opinię, którą opracowałem na podstawie:

- akt sprawy,
- oględzin miejsca zdarzenia,
- systemu komputerowego PC - CRASH, który służy m. in. do symulacji przebiegu wypadku,
- doświadczenia zawodowego własnego.

Przedmiot opinii

Zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 13 kwietnia 2016 r. należało sporządzić opinię na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku rowerowego z dnia 1 sierpnia 2015 r., w którym brali udział Ernest Gawełek i Robert Szybki.

Stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2015 r. miał miejsce wypadek rowerowy, w którym brali udział: powód Ernest Gawełek jako pieszy oraz pozwany Robert Szybki jako rowerzysta.

Z zeznań świadków Artura Bystrego i Grażyny Witalnej wynika, że pozwany Robert Szybki poruszał się po drodze rowerowej ze znaczną prędkością rowerem nie posiadającym silnika, jadąc ulicą Promienną od strony ulicy Owczej w kierunku ulicy Baraniej. Na przejście dla pieszych przez drogę rowerową wszedł, idący od ulicy Baraniej, Ernest Gawełek. Miał opuszczoną głowę i słuchawki na uszach. Robert Szybki podjął manewr hamowania w ostatniej chwili i doszło do zderzenia, w wyniku którego obrażeń ciała doznał Ernest Gawełek. Świadek Grażyna Witalna słyszała przed wypadkiem dźwięk dzwonka rowerowego, świadek Artur Bystry nie słyszał dzwonka. Świadek Agata Jagodna słyszała pisk opon i huk.

Z oględzin miejsca zdarzenia, w których wzięły udział strony i ich pełnomocnicy wynika, że droga rowerowa, którą poruszał się pozwany, biegnie ulicą Promienną od strony ulicy Owczej

w kierunku ulicy Baraniej. Przed ulicą Baranią, która dochodzi do ulicy Promiennej, jest lekki łuk drogi, a przed nim przejście dla pieszych przez drogę rowerową. Przejście dla pieszych jest dobrze oznakowane, natomiast osoby nadchodzące od strony ulicy Baraniej są przez pewien czas zasłonięte wiatą przystankową i bezpośrednio zza niej wychodzą na przejście. Od końca wiaty przystankowej do drogi rowerowej jest około 1,5 metra (szkic w załączeniu). W dniu zdarzenia nie padał deszcz, widoczność była dobra.

Ocena:

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012, poz. 1137 z późn. zm.) – w dalszym ciągu „ustawa” – uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. W myśl z kolei art. 4 ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Ponieważ Robert Szybki poruszał się drogą przeznaczoną wyłącznie dla rowerów, nie był on zobowiązany do zachowania na drodze rowerowej szczególnej ostrożności i ustępowania miejsca pieszym, jak tego wymaga art. 33 ust. 1 i 6 ustawy. Wymieniony przepis stanowi jednak dodatkową regulację dla ruchu rowerowego. Zgodnie natomiast z ogólnymi zasadami wyrażonymi w art. 26 ust. 1 ustawy, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Dodatkowo, w myśl art. 19 ust. 1 ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi. Biorąc pod uwagę, że pozwany zbliżał się do przejścia dla pieszych i do łuku drogi zasłoniętego dodatkowo wiatą przystankową, powinien on zachować szczególną ostrożność w rozumieniu art. 2 pkt 22 ustawy, to jest ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Robert Szybki powinien zmniejszyć prędkość w stopniu umożliwiającym mu bezpieczne zatrzymanie pojazdu i ustąpienie pierwszeństwa pieszemu. Mógł bowiem i powinien był przewidzieć, że zza wiaty przystankowej może wejść na drogę rowerową pieszy. Mając to na uwadze stwierdzam, że Robert Szybki w sposób zawiniony naruszył wskazane przeze mnie przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Z kolei powód Ernest Gawełek jako pieszy nie powinien wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd (w tym również na przejściu dla pieszych), co wynika z art. 14 pkt 1a ustawy. Zgodnie również z art. 13 ust. 1 ustawy, pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, chociaż – będąc na przejściu dla pieszych – ma pierwszeństwo. Wprawdzie powołane przepisy dotyczą przejścia przez jezdnię, jednak:

- zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy, jezdnia to część drogi przeznaczona do ruchu pojazdów;
- zgodnie z art. 2 pkt 33 ustawy, pojazd to środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszyna lub urządzenie do tego przystosowane;
- zgodnie z art. 2 pkt 11 ustawy, przejście dla pieszych oznacza powierzchnię jezdni, drogi dla rowerów lub torowiska przeznaczoną do przechodzenia przez pieszych, oznaczoną odpowiednimi znakami drogowymi.

Wymienione przeze mnie zasady dotyczące pieszego obejmują zatem również przejście dla pieszych przez drogę rowerową. Ernest Gawełek, który nie obserwował drogi i właściwie wtargnął na drogę dla rowerów, przyczynił się do zdarzenia i powstałej szkody. Przyczynienie to oceniam na około 30 %.

Odpowiedzi

Odpowiadając na pytania Sądu biegły stwierdza, że:

1. przebieg wypadku odpowiadał opisanemu stanowi faktycznemu, to jest pozwany Robert Szybki poruszając się po drodze dla rowerów z nadmierną prędkością i nie zachowując szczególnej ostrożności pomimo ograniczonej widoczności i zbliżania się do przejścia dla pieszych najechał na pieszego Ernesta Gawełka, powodując u niego obrażenia ciała;
2. przyczyną wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. na ul. Promiennej było zawinione nieprawidłowe zachowanie się Roberta Szybkiego, który naruszając zasady poruszania się w ruchu drogowym nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu Ernestowi Gawełkowi;
3. powód Ernest Gawełek w sposób zawiniony przyczynił się do wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. na ul. Promiennej, gdyż naruszając zasady poruszania się w ruchu drogowym nie zachował należytej ostrożności i wtargnął na przejście dla pieszych przed nadjeżdżającym pojazdem; przyczynienie to oceniam na 30 %.

biegły sądowy Arkadiusz Mierniczy
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że:

- do opinii dołączony został załącznik wymieniony w jej treści,
- odpis opinii doręczony został pełnomocnikom stron w dniu 12 października 2016 r., których sąd zobowiązał do zajęcia stanowiska w terminie dwóch tygodni od doręczenia opinii,
- biegły złożył rachunek na kwotę 700 zł.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny
w następującym składzie: SSR Romana Romanowska
po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016 r.
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa Ernesta Gawelka
przeciwko Robertowi Szybkiemu
o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

postanawia:

1. przyznać biegłemu Arkadiuszowi Mierniczemu kwotę 700 zł (siedemset złotych) tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii;
2. kwotę przyznaną w pkt 1 wypłacić na rzecz biegłego Arkadiusza Mierniczego z zaliczki wpłaconej przez Ernesta Gawelka w dniu 18 kwietnia 2016 r. na rachunek Sądu Rejonowego dla Warszawy–Śródmieścia i zaksięgowanej pod pozycję B 1345/16.

SSR Romana Romanowska
(podpis)

Uzasadnienie

Biegły sporządził opinię na zlecenie tegoż Sądu Rejonowego i złożył rachunek za wykonanie zlecenia. W związku z powyższym przyznanie biegłemu wynagrodzenia jest uzasadnione.

SSR Romana Romanowska
(podpis)

Zarządzenie: odpis postanowienia doręczyć pełnomocnikom stron i biegłemu.

SSR Romana Romanowska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że postanowienie zostało doręczone pełnomocnikom stron i biegłemu, i nie zostało zaskarżone.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 24 października 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 24 października 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13.

Sygn. akt I C 50/16

Pismo procesowe powoda

Działając w imieniu powoda Ernesta Gawełka, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłego Arkadiusza Mierniczego, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłego i nie wnoszę o jego przesłuchanie na rozprawie. Podnoszę, że opinia biegłego o tyle nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że biegły nie stwierdził, aby przyczyną wypadku rowerowego, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. była siła wyższa, wyłączna wina powoda bądź osoby trzeciej.

*radca prawny Tadeusz Pawełek
(podpis)*

Załącznik:
dowód nadania odpisu pisma pełnomocnikowi pozwanego listem poleconym.

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 24 października 2016 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 24 października 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13.

Sygn. akt I C 50/16

Pismo procesowe pozwanego

Działając w imieniu pozwanego Roberta Szybkiego, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłego Arkadiusza Mierniczego, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłego i nie wnoszę o jego przesłuchanie na rozprawie. Podnoszę jednak, że zdaniem pozwanego przyczynienie się powoda do wypadku wynosiło 80 %. Kwestia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody podlega ocenie sądu, a nie biegłego.

*radca prawny Marek Zdolny
(podpis)*

Załącznik:
dowód nadania odpisu pisma pełnomocnikowi powoda listem poleconym.

PROTOKÓŁ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Romana Romanowska

Protokolant: sekr. sąd. Krzysztof Bombka

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa Ernesta Gawelka

przeciwko Robertowi Szybkiemu

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 9.00.

Przewodnicząca informuje, że protokół rozprawy zostanie sporządzony w formie pisemnej.

Po wywołaniu sprawy stawili się: strony osobiście, w imieniu powoda radca prawny Tadeusz Pawełek ustanowiony w sprawie, w imieniu pozwanego radca prawny Marek Zdolny ustanowiony w sprawie.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo i zajmuje stanowisko jak dotychczas.

Pełnomocnik pozwanego zajmuje stanowisko jak w odpowiedzi na pozew.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z dokumentów załączonych do akt sprawy, to jest:

1. dokumentacji medycznej dotyczącej Ernesta Gawelka z Oddziału Urazowo – Ortopedycznego,
2. dokumentacji medycznej dotyczącej Ernesta Gawelka z Przychodni Rehabilitacyjnej,
3. zaświadczenia z Centralnej Ewidencji Informacji Działalności Gospodarczej o zarejestrowaniu przez Ernesta Gawelka w dniu 30 kwietnia 2015 r. działalności gospodarczej – usług transportowych i handlu obwoźnego,
4. rachunku stwierdzającego zakup spodni przez Ernesta Gawelka za kwotę 200 zł w dniu 23 maja 2015 r.,
5. rachunku stwierdzającego zakup kurtki skórzanej przez Ernesta Gawelka za kwotę 1 000 zł w dniu 23 maja 2015 r.

Powyższe dokumenty odczytano.

Pełnomocnik powoda nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza dowodem z przesłuchania stron.

Pełnomocnik pozwanego nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza dowodem z przesłuchania stron.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania stron na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku rowerowego w dniu 1 sierpnia 2015 r. z udziałem stron, obrażeń ciała doznanych przez powoda, rozmiaru krzywdy i utraty przez niego możliwości zarobkowych.

Staje powód Ernest Gawełek, lat 24, bez zawodu, legitymujący się dowodem osobistym serii DDD numer 129855, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczonej w trybie art. 304 k.p.c. zeznaje:

W dniu 1 sierpnia 2015 r. szedłem wraz z moją narzeczoną Agatą Jagodną ulicą Baranią. Właściwie była to już ulica Promienna. Było około godziny 10. Pokłóciliśmy się z Agatą, bo ona chciała żebym pojechał z nią do jej matki do Norwegii, a ja nie chciałem. Mieliśmy gdzieś razem wyjechać na wakacje, a nie do jej matki. Powiedziałem jej parę przykrych słów i ruszyłem szybko naprzód. Żeby uspokoić nerwy założyłem słuchawki od iPhone'a i szukałem w nim jakiejś muzyki. Zerkąłem na drogę i widziałem, że zbliżam się do przejścia dla pieszych przez ścieżkę rowerową. Wyszedłem zza wiaty przystankowej. Opuściłem na chwilę głowę, ale nie byłem jeszcze na przejściu. Nagle usłyszałem pisk opon i coś we mnie huknęło. Okazało się, że tak jakby zza łuku drogi wyjechał z dużą prędkością rowerzysta – pozwany Robert Szybki. Uderzył mnie rowerem tak, że turlałem się i szorowałem po chodniku. Na chwilę mnie zamroczyło. Poczułem okropny ból w lewej ręce i w głowie. Oczy zalewała mi krew. Miałem pościeraną skórę na dłoniach. Nie pamiętam, czy coś krzyczałem. Usłyszałem jak Agata woła mnie po imieniu. Podbiegła do mnie i rozpacziała. Podeszedł też pozwany i podbiegł jakiś mężczyzna w stroju sportowym. Pytali, czy żyję i czy mogę oddychać. Ktoś wezwał pogotowie. Prosiłem, żeby nie wzywać policji, bo nie chciałem tej całej szopki. Pogotowie zabrało mnie do szpitala wojskowego. Okazało się, że mam otarte dłonie, rozciętą głowę oraz złamaną lewą rękę. W szpitalu dali mi narkozę, poskładali rękę, założyli gips i zszyli głowę. Miałem gips do łokcia i 6 szwów na czole. Przebywałem w szpitalu do 5 sierpnia 2015 r. Mama mnie odwiedzała, pomagała mi się myć, przebierać i jeść. Potem w domu też mi pomagała aż do zdjęcia gipsu 15 września 2015 r. Potem przez dwa miesiące byłem rehabilitowany. Przez jakieś pierwsze dwa tygodnie ręka bardzo mnie bolała. Brałem leki przeciwbólowe, ale i tak nie mogłem z bólu spać. Potem było trochę lepiej, ale denerwowało mnie to, że nie mogę wszystkiego koło siebie zrobić sam. Jestem praworęczny. Rehabilitacja mi pomogła, ale nie do końca. Ręka jest osłabiona, nie mogę tak sprawnie poruszać palcami, jak przed wypadkiem. Ta ręka jest jakby słabsza. Nie mogę długo jeździć na skuterze i rowerze, bo mnie zaczyna boleć ręka. Ponadto ręka mnie rwie na zmianę pogody. Ja nie chodzę teraz na żadne ćwiczenia, bo uważam, że skoro mi do tej pory nie pomogły, to już nie będzie lepiej. Moje cierpienia polegały na tym, że czułem duży ból, byłem pod narkozą, miałem założone szwy i gips, musiałem leżeć w szpitalu, a potem chodzić na rehabilitację. Rehabilitacja trochę mnie bolała. Ponadto z tym gipsem nie mogłem jeździć ani na skuterze ani na rowerze. Teraz mogę jeździć, ale niedługo. Wciąż czuję się jak kaleka. Po wypadku ograniczyłem moje kontakty towarzyskie, bo z tym gipsem nie miałem nastroju do wychodzenia z domu. Bałem się, że będę musiał prosić kogoś o pomoc. Została mi blizna

na czole. Przed wypadkiem prowadziłem własną działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel obwoźny, ale tak naprawdę chodziło o dostawę pizzy i innego jedzenia. Miałem umowę z Adamem Piekarczykiem, który ma restaurację. Zarabiałem około 1 400 zł, ale musiałem jeszcze pokrywać koszty paliwa do skutera. Teraz nie mogę znaleźć pracy. Uważam, że to przez tę niesprawną rękę. Biegły nie miał racji, że mi to przejdzie, bo nie przeszło.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego:

Ja pracowałem u Adama Piekarczyka w maju i czerwcu. Potem zrezygnowałem, bo to było nieopłacalne. Cały dzień jeździłem, spalałem paliwo i niewiele mi z tego zostawało. Potem już nie prowadziłem żadnej działalności. Szukałem jakiejś spokojniejszej i lepiej płatnej pracy.

Na pytanie sądu:

Mam wykształcenie ogólne średnie. Skończyłem liceum i po maturze wyjechałem do mojego kuzyna do Szkocji. On tam prowadzi sklep z polską żywnością. Byłem tam trzy lata. Potem wróciłem, bo się pokłóciłem z kuzynem i tęskniłem za domem. Chciałem się dalej uczyć, ale potrzebowałem też pieniędzy. Dlatego założyłem tę działalność gospodarczą. Nie mam prawa jazdy. Gdyby nie ta ręka, to może wróciłbym do współpracy z Adamem Piekarczykiem. W wypadku zniszczyła mi się odzież – spodnie i kurtka. Spodnie kosztowały 200 zł, a skórzana kurtka 1 000 zł. Dostałem pieniądze na ich zakup od rodziców.

Ja uważam, że to nie była moja wina, że doszło do wypadku. Szedłem dość szybko, ale pozwany powinien uważać. Ja widziałem przejście dla pieszych i do niego zmierzałem. Nie widziałem rowerzysty.

Po odczytaniu zeznań, powód nie zgłasza uwag.

Staje pozwany Robert Szybki, lat 28, doradca podatkowy, legitymujący się dowodem osobistym serii ABC 112245, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczonej w trybie art. 304 k.p.c. zeznaje:

Tego dnia, to znaczy 1 sierpnia 2015 r., bardzo się spieszyłem. Musiałem zdążyć zawieźć dokumenty do kancelarii notarialnej zanim rozpocznę pracę. Mam biuro doradztwa podatkowego. Jechałem dość szybko po ścieżce rowerowej ulicą Promienną. Nadjechałem od strony ulicy Owczej, a jechałem w kierunku ulicy Baraniej. Nikogo nie widziałem przed sobą na ścieżce. Tam był lekki zakręt. Widziałem przejście dla pieszych, ale nie sądziłem, że ktoś na nie wejdzie, bo nikogo nie widziałem. Powoda zobaczyłem nagle, jak wyszedł zza wiaty i szybkim krokiem wszedł na przejście dla pieszych. Nie rozglądał się, miał opuszczoną głowę, na uszach słuchawki, a w ręku telefon. Ja dzwoniłem dzwonkiem rowerowym i zacząłem hamować, ale już było za późno. Uderzyłem w powoda. On poturlał się po chodniku. Ja też się wywróciłem. Biegła jakaś kobieta i wołała do powoda. Ja też podszedłem i jeszcze świadkowie, którzy tu zeznawali – prawniczka i informatyk. Powód miał rozciętą głowę, otarte dłonie i wykręconą lewą rękę. Krzyczał, że go zabiłem. Nie pamiętam kto wezwał pogotowie. Powód mówił, żeby nie wzywać policji. Pogotowie zabrało powoda i więcej go nie widziałem. Dałem mu swoje dane i numer telefonu, ale się nie odezwał. Ja przez parę miesięcy byłem na wyprawie w Himalajach i miałem utrudniony kontakt

telefoniczny z krajem. Ten pozew był dla mnie zaskoczeniem. Ja uważam, że przyczyniłem się do wypadku tylko w 20 %, bo powód wprost wpadł mi pod koła. Dlatego uznałem powództwo w 20 % za odzież. Uważam, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie jest niewiarygodnie przesadzone. Dlatego uznałem je tylko do wysokości 200 zł, biorąc pod uwagę przyczynienie się powoda. Renta nie należy się powodowi w ogóle, bo to już przesada, żeby z takiego złamania ręki robić takie ceregiele.

Na pytanie pełnomocnika powoda:

Rower jest moją własnością. Kupiłem go w zeszłym roku.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego:

Mój rower nie ma żadnego silnika. Ja po prostu bardzo dużo trenuję na rowerze.

Po odczytaniu zeznań, pozwany nie zgłasza uwag.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo, dalszych wniosków dowodowych nie zgłasza.

Pełnomocnik pozwanego wnosi jak w odpowiedzi na pozew, dalszych wniosków dowodowych nie zgłasza.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę i po naradzie ogłosiła wyrok oraz podała ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia.

Posiedzenie zakończono o godz. 12:00.

SSR Romana Romanowska
(podpis sędziego)

sekr. sąd. Krzysztof Bombka
(podpis protokolanta)



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy–Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Romana Romanowska

Protokolant: sekr. sąd. Krzysztof Bombka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2017 r. w Warszawie
na rozprawie

sprawy z powództwa Ernesta Gawelka

przeciwko Robertowi Szybkiemu

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

1. zasądza od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawelka kwotę 51 200 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawelka rentę w kwotach po 1 400 zł (jeden tysiąc czterysta złotych) miesięcznie począwszy od dnia 1 lutego 2016 r., płatną do 10 - go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
4. zasądza od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawelka kwotę 11 817 zł (jedenast tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
5. wyrokowi w punkcie pierwszym nadaje rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 440 zł (czteryście czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

SSR Romana Romanowska
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie
wpłynęło 15 lutego 2017 r.
st. sekr. sąd. Anna Miła
(podpis)*

Warszawa, dnia 15 lutego 2017 r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie
Wydział I Cywilny
ul. Marszałkowska 82, 00-517 Warszawa**

Powód: Ernest Gawełek
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Tadeusza Pawełka prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Kodeksowej 20.

Pozwany: Robert Szybki
(pozostałe dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marka Zdolnego prowadzącego kancelarię
w Warszawie, przy ul. Okrągłej 13.

Sygn. akt I C 50/16

WNIOSEK

W imieniu pozwanego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 13 lutego 2017 r. i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

*radca prawny Marek Zdolny
(podpis)*

Uzasadnienie

Ernest Gawełek wnosił o zasądzenie od Roberta Szybkiego na swoją rzecz:

1. kwoty 1 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania;
2. kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;
3. renty w kwotach po 1 400 zł miesięcznie poczynawszy od dnia 1 lutego 2016 r. płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat – tytułem utraconych zarobków;
4. zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. szedł ulicą Baranią w kierunku ulicy Promiennej w Warszawie słuchając muzyki z iPhone'a przy użyciu słuchawek, ale obserwując drogę. Na przejściu dla pieszych przez ścieżkę rowerową wjechał w niego z dużą prędkością rowerzysta – pozwany Robert Szybki. W wyniku wypadku powód doznał otarć naskórka, rozcięcia skóry głowy oraz złamania kości promieniowej lewej, w związku z czym przetransportowany został na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie założono mu opatrunek gipsowy, założono 6 szwów na czole oraz opatrzone otarcia naskórka na dłoniach. Powód przebywał w szpitalu do 5 sierpnia 2015 r. Opatrunek gipsowy zdjęto powodowi 15 września 2015 r. Przez okres dwóch miesięcy, to jest do dnia 15 listopada 2015 r. powód przechodził rehabilitację. Uczestniczył w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej ręki oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych. Zdaniem powoda, złamana ręka nie odzyskała sprawności, w związku z czym Ernest Gawełek nie może znaleźć zatrudnienia. Przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel obwoźny, z czego uzyskiwał dochody w kwotach po 1 400 zł netto miesięcznie.

W wyniku wypadku powód doznał krzywdy – dolegliwości bólowych, cierpień związanych z pobytem w szpitalu i rehabilitacją, ograniczeń w możliwości wykonywania czynności dnia codziennego. Ponadto w wyniku wypadku uległa zniszczeniu odzież Ernesta Gawełka – spodnie i kurtka skórzana. Wysokość szkody poniesionej przez powoda z tego tytułu zamyka się w kwocie 1 200 zł.

Pozwany uznał powództwo częściowo, tj. do kwoty 440 zł, a w pozostałym zakresie wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od Ernesta Gawełka na rzecz Roberta Szybkiego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. doszło do wypadku rowerowego z udziałem stron. Jednakże podniósł, że Ernest Gawełek wtargnął na przejście dla pieszych na ścieżce rowerowej i miał odwróconą uwagę telefonem, przez co przyczynił się on do powstania szkody w 80 %.

Pozwany nie kwestionował obrażeń doznanych przez Ernesta Gawełka ani też faktu zniszczenia i wartości odzieży powoda. W związku z tym uznał roszczenie Ernesta Gawełka o zapłatę kwoty 1 200 zł częściowo, to jest w 20 %, a więc do kwoty 240 zł. Pozwany uznał również częściowo roszczenie powoda o zadośćuczynienie. Wskazał jednak, że cierpienia

Ernesta Gawelka w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku rowerowym oraz występujące w związku z tym niedogodności uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 1000 zł, z czego 20 % wynosi 200 zł.

Pozwany podniósł, że w pozostałym zakresie roszczenie nie zostało udowodnione.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił, że w dniu 1 sierpnia 2015 r. na ulicy Promiennej w Warszawie, około godziny 10 doszło do wypadku rowerowego, w którym uczestniczyli powód Ernest Gawełek i pozwany Robert Szybki. Robert Szybki poruszał się z dużą prędkością na rowerze, jadąc ulicą Promienną od strony ulicy Owczej w kierunku ulicy Baraniej. *(dowód: zeznania świadków: Artura Bystrego i Grażyny Witalnej, zeznania stron, opinia biegłego Arkadiusza Mierniczego)*

Powód szedł od ulicy Baraniej w kierunku ulicy Promiennej. Poruszał się szybkim krokiem, ale obserwował drogę. W uszach miał słuchawki od iPhone'a. Częściowo osłonięty był wiatą przystankową. Zbliżał się do przejścia dla pieszych *(dowód: zeznania świadków: Agaty Jagodnej, Artura Bystrego i Grażyny Witalnej, zeznania stron)*. Zza łuku drogi wyjechał z dużą prędkością pozwany. Nie zdążył zahamować ani ominąć Ernesta Gawelka i w rezultacie uderzył w niego z dużą siłą. Ernest Gawełek turlał się i szorował po chodniku. Powód został odwieziony karetką pogotowia do szpitala. Policja nie była wzywana. *(dowód: zeznania świadka Agaty Jagodnej i Artura Bystrego, zeznania stron)*

Przyczyną wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r. na ul. Promiennej, było zawinione nieprawidłowe zachowanie się Roberta Szybkiego, który poruszając się po drodze dla rowerów z nadmierną prędkością i nie zachowując szczególnej ostrożności pomimo ograniczonej widoczności i zbliżania się do przejścia dla pieszych najechał na pieszego Ernesta Gawelka, nie ustępując mu pierwszeństwa. Biegły stwierdził również, że powód Ernest Gawełek przyczynił się w 30 % do wypadku, gdyż naruszając zasady poruszania się w ruchu drogowym nie zachował należytej ostrożności i wtargnął na przejście dla pieszych przed nadjeżdżającym pojazdem. *(dowód: opinia biegłego Arkadiusza Mierniczego)*

Powód został przyjęty w dniu 1 sierpnia 2015 r. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojskowego w Warszawie. Stwierdzono wówczas u powoda Ernesta Gawelka rozcięcie skóry w części czołowej głowy, otarcia dłoni i złamanie kości promieniowej lewej typu Collesa (z przemieszczeniem odcinka obwodowego dogłowo i grzbietowo w kierunku promieniowym i jego supinacji – rotacji zewnętrznej). Na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym tego Szpitala wykonano u powoda Ernesta Gawelka zamkniętą repozycję, w wyniku której doszło do prawidłowego ustawienia kości i zaklinowania odcinków. Powodowi założono gips ramienny z ujęciem kciuka. Ernestowi Gawełkowi założono 6 szwów na ranę skóry czoła oraz opatrzone powierzchowne otarcia naskórka. W Szpitalu powód przebywał do 5 sierpnia 2015 r. Podczas obserwacji nie stwierdzono u powoda wstrząśnienia mózgu ani dalszych obrażeń. Następnie przez okres dwóch miesięcy powód był poddany zabiegom rehabilitacyjnym *(dowód: dokumentacja medyczna, opinia sądowo – lekarska biegłego Jana Wypukłego)*.

Uraz, którego doznał powód, wywołał cierpienia fizyczne, które łagodzone były środkami farmakologicznymi. Po dwóch tygodniach dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około sześć tygodni. Aktualnie powód okresowo odczuwa ból w miejscu złamania. Zrost kości jest prawidłowy. W następstwie złamania u powoda utrzymuje się w dalszym ciągu niewielkie ograniczenie ruchomości palców, nadgarstka. Ręka

jest osłabiona. Ta dolegliwość nie utrudnia powodowi funkcjonowania w codziennych czynnościach. Powód nie jest w stanie wykonywać czynności wymagających szczególnej precyzji. Ta dolegliwość powinna ustąpić w ciągu kilku miesięcy. W następstwie rozcięcia skóry na czole powoda powstała blizna o długości 4 cm, która pozostanie powodowi do końca życia. *(dowód: dokumentacja medyczna, opinia sądowo – lekarska biegłego Jana Wypukłego, zeznania powoda, zeznania Agaty Jagodnej i Beaty Gawełek)*. Przez okres noszenia gipsu Ernest Gawełek wymagał pomocy innej osoby w czynnościach dnia codziennego. *(dowód: zeznania Beaty Gawełek, zeznania powoda)*

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na ograniczoną ruchomość palców i nadgarstka wynosi 5% (pięć procent). Stały uszczerbek na zdrowiu ze względów chirurgicznych z uwagi na minimalne oszpecenie bez zaburzeń funkcji twarzy wynosi 1 %. Jest to blizna pozostała po rozcięciu skóry na czole powoda. *(dowód: opinia sądowo – lekarska biegłego Jana Wypukłego)*

Bezpośrednio przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel obwoźny. *(dowód: zaświadczenie z CEIDG, zeznania powoda)* Na podstawie umowy zawartej z Adamem Piekarczykiem powód dostarczał pizzę i inne dania do klientów. Z tego tytułu uzyskiwał dochody w wysokości 1 400 zł netto miesięcznie. Umowa trwała dwa miesiące – maj i czerwiec 2015 r. *(dowód: zeznania świadków Agaty Jagodnej, Adama Piekarza, zeznania powoda)*

W wyniku wypadku uległa zniszczeniu odzież Ernesta Gawełka – spodnie i kurtka skórzana. Wysokość szkody poniesionej przez powoda z tego tytułu to kwota 1 200 zł. *(dowód: rachunki z dnia 23 maja 2015 r. na kwotę 200 zł za zakup spodni oraz na kwotę 1 000 zł za zakup kurtki skórzanej, zeznania świadka Beaty Gawełek i powoda; fakt przyznany przez pozwanego)*

Oceniając materiał dowodowy, za wiarygodne w całości Sąd uznał dokumenty złożone przez powoda w toku niniejszego procesu. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów i Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał dowody z zeznań świadków Beaty Gawełek i Adama Piekarza, gdyż są one zgodne z doświadczeniem życiowym i niesprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wiarygodne są także, zdaniem Sądu, zeznania świadka Agaty Jagodnej. W dużej części zeznania te spójne są z zeznaniami świadków Grażyny Witalnej i Artura Bystrego za wyjątkiem tej okoliczności, czy powód mając słuchawki w uszach i trzymając w ręku telefon, obserwował drogę czy też nie. Wskazać należy, że Agata Jagodna, która z powodu uczucia, jakie łączyło ją z Ernestem Gawełkiem i niedawnej kłótni z nim, bardziej zwracała uwagę na powoda, a zatem potrafi określić, czy obserwował on drogę czy nie. Zeznania świadka Agaty Jagodnej są przy tym spójne z zeznaniami powoda. Natomiast świadkowie Grażyna Witalna i Artur Bystry takich obserwacji nie czynili, zatem nie mogą oni mieć pewności, czy Ernest Gawełek obserwował drogę przed wejściem na przejście dla pieszych czy nie. Poza tą okolicznością, sąd uznał zeznania świadków Grażyny Witalnej i Artura Bystrego za wiarygodne. Zeznania te są spójne, wzajemnie się uzupełniające i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że fakt, czy Ernest Gawełek obserwował drogę przed wejściem na przejście dla pieszych nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z uwagi na podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, o czym dalej. Zasadniczo sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego (za wyjątkiem faktu wtargnięcia przez powoda na przejście dla pieszych), gdyż są one spójne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Nie można natomiast określić wtargnięciem na przejście

dla pieszych sytuacji, gdy pieszy zbliża się szybkim krokiem do tego przejścia. Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanego co do przyczyn wypadku rowerowego, jaki miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 r.

Sąd dał w pełni wiarę opiniom biegłych Jana Wypukłego i Arkadiusza Mierniczego, gdyż są one rzetelne, kompletne, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd nie podzielił jednak wniosku opinii biegłego Mierniczego, co do faktu przyczynienia się Ernesta Gawelka do wypadku rowerowego. Aczkolwiek opinia ta jest rzetelna, to jednak – jak słusznie wskazał pozwany – kwestia oceny przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia wywołującego szkodę należy do sfery oceny prawnej przysługującej sądowi, nie do biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Odpowiedzialność pozwanego jako samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 436 § 1 w związku z art. 435 §1 k.c.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl z kolei art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Z zeznań pozwanego wynika, że jest on właścicielem roweru, na którym jechał w dniu wypadku, i którym najechał na powoda jako pieszego. Zatem Robert Szybki ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

Z art. 435 § 1 k.c. wynika, że jedynymi przesłankami wyłączającymi odpowiedzialność pozwanego są siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą poszkodowany nie ponosi odpowiedzialności. Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd nie stwierdził, aby zachodziła jakakolwiek z tych przesłanek egzoneracyjnych. Pozwany nawet nie podnosił, aby do wypadku doszło z powodu siły wyższej bądź wyłącznej winy osoby trzeciej. W istocie Robert Szybki nie twierdził również, aby do wypadku doszło z powodu wyłącznej winy poszkodowanego. Uznawał bowiem własną winę, jednakże w 20 %. Ta okoliczność natomiast, czy i która ze stron w jakim stopniu przyczyniła się w sposób zawiniony do wypadku, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to wobec odpowiedzialności pozwanego opartej na zasadzie ryzyka. Stąd też pozwany Robert Szybki w całości ponosi odpowiedzialność za szkody i krzywdy, jakich doznał powód. Niezależnie od powyższego Sąd nie podzielił wniosku biegłego Mierniczego co do przyczynienia się Ernesta Gawelka do wypadku rowerowego. W tej mierze Sąd oparł się – odmiennie niż biegły – na zeznaniach świadka Agaty Jagodnej i powoda, z których wynika, że Ernest Gawelek zbliżając się do przejścia dla pieszych obserwował drogę, a przyczyną wypadku była nadmierna prędkość jazdy Roberta Szybkiego oraz nieuwzględnienie przez niego ograniczonej widoczności.

Odnosnie do wysokości roszczeń dochodzonych przez powoda, to Sąd uznał je za w pełni uzasadnione.

Ernest Gawełek dochodził kwoty 1 200 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież – spodnie i skórzaną kurtkę. Pozwany nie kwestionował faktu zniszczenia odzieży powoda ani jej wartości oraz uznał powództwo w powyższym zakresie w 20 %. Ponadto wysokość szkody wykazana została rachunkami zakupu z dnia 23 maja 2015 r. Z tego względu Sąd zasądził od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawełka żadaną kwotę tytułem odszkodowania.

Powód wnosił również o zasądzenie od pozwanego kwoty 50 000 zł – tytułem zadośćuczynienia. Pozwany nie kwestionował obrażeń ciała doznanych przez powoda i uznał powództwo w 20 % liczonych od kwoty 1 000 zł.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu, żadana przez powoda kwota 50 000 zł stanowi odpowiednią sumę w pełni rekompensującą krzywdę doznaną przez powoda. Zadośćuczynienie nie może mieć wymiaru symbolicznego. Powinno ono w sposób realny wynagradzać cierpienia, niedogodności i inne krzywdy będące konsekwencjami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia.

Sąd miał na uwadze, że na skutek wypadku Ernest Gawełek doznał otarć naskórka, rozcięcia skóry głowy oraz złamania kości promieniowej lewej typu Collesa. W szpitalu wykonano u powoda zamkniętą repozycję, w wyniku której doszło do prawidłowego ustawienia kości i zaklinowania odłamów. Powodowi założono gips ramienny z ujęciem kciuka. Ernestowi Gawełkowi założono również 6 szwów na czole. Te zabiegi związane były z koniecznością zastosowania narkozy oraz dużymi dolegliwościami bólowymi. Ból był bardzo nasilony przez pierwsze dwa tygodnie, bolesna była także rehabilitacja. Przez okres pięciu dni powód pozostawał w szpitalu. Ernest Gawełek przez sześć tygodni zmuszony był do znoszenia niedogodności związanych z noszeniem opaski gipsowej. Denerwowała go i kępowała konieczność korzystania z pomocy innych osób przy najprostszych codziennych czynnościach. Następnie przez okres dwóch miesięcy Ernest Gawełek musiał chodzić na rehabilitację. Ograniczył także swoje kontakty towarzyskie, gdyż nie miał nastroju do wychodzenia z domu. Ponadto powód bał się, że będzie musiał prosić kogoś o pomoc.

Obrażenia, jakich doznał powód, wywołały u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu, który biegły ocenił łącznie na 6 %. Aktualnie powód okresowo odczuwa ból w miejscu złamania. W następstwie złamania ręki u powoda utrzymuje się w dalszym ciągu ograniczenie ruchomości palców, nadgarstka. Ręka jest osłabiona. Powód nie może poruszać palcami tak sprawnie jak przed wypadkiem. Nie może również długo jeździć na rowerze czy skuterze. W następstwie rozcięcia skóry na czole powoda powstała blizna o długości 4 cm, która pozostanie powodowi do końca życia.

Zdaniem Sądu powyższe dolegliwości i konsekwencje, jakie obrażenia ciała wywołały u powoda na przyszłość, jak również ograniczenia w życiu codziennym, w pełni uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powód żądał zasądzenia z tego tytułu kwoty 1 400 zł miesięcznie poczynsz od 1 lutego 2016 r.

Zdaniem Sądu powód udowodnił, że na skutek wypadku utracił możliwości zarobkowe, a ostatnio osiągnane dochody Ernesta Gawełka wynosiły 1 400 zł miesięcznie.

Z powodu niepełnosprawności lewej ręki Ernest Gawełek nie może podjąć zatrudnienia i wykonywać pracy, jaką wykonywał przed wypadkiem. Bezpośrednio przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel obwoźny i na podstawie umowy zawartej z Adamem Piekarzem uzyskiwał dochody w wysokości 1 400 zł netto miesięcznie. Powód dostarczał skuterem pizzę i inne dania do klientów. Obecnie nie może wykonywać tej pracy z uwagi na niemożność dłuższej jazdy na skuterze.

Wprawdzie zgodnie z opinią biegłego Jana Wypukłego, ograniczenie w sprawności ręki Ernesta Gawełka powinno ustąpić za parę miesięcy, ale jest to tylko prawdopodobieństwo, gdyż dopóki dolegliwości nie ustąpią, pełny powrót do zdrowia powoda pozostaje w sferze niepewności. Jeżeli dolegliwości te częściowo lub całkowicie ustąpią, pozwany będzie uprawniony do wystąpienia z powództwem o obniżenie wysokości renty bądź o stwierdzenie wygaśnięcia obowiązku jej płacenia (art. 907 § 2 k.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał powództwo Ernesta Gawełka za uzasadnione w przeważającej części. Sąd oddalił jedynie żądanie powoda o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot zasądzonych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za okres od dnia 1 sierpnia 2015 r. do dnia 1 marca 2016 r. Ernest Gawełek przed wszczęciem niniejszego postępowania nie wzywał pozwanego do zapłaty należności dochodzonej pozwem. Za takie wezwanie uznać można dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce 15 lutego 2016 r. Zgodnie natomiast z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zdaniem Sądu, pozwany otrzymawszy odpis pozwu w dniu 15 lutego 2016 r. mógł i powinien spełnić żądane przez powoda świadczenie w terminie dwóch tygodni. Z tego względu Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od Roberta Szybkiego na rzecz Ernesta Gawełka od dnia 1 marca 2016 r. W pozostałym zakresie roszczenie powoda o zasądzenie odsetek podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części i orzekł jak na wstępie.

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie uznanej przez pozwanego kwoty 440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. mając na względzie, że powód przegrał proces w znikomej części, a poniósł koszty procesu w sumie 11 817 zł, w tym opłatę sądową w wysokości 3 400 zł, koszt opinii biegłych w łącznej sumie 1 200 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową w kwocie 7 217 zł.

SSR Romana Romanowska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku z dnia 13 lutego 2017 r. wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 23 marca 2017 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 30 MARCA 2017 r.

CZEŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 5 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, proszę sporządzić – przy uwzględnieniu założeń wskazanych poniżej w pkt III – jako radca prawny Jan Nowak, świadczący pomoc prawną na rzecz Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, umowę pożyczki pieniędzy pomiędzy Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jako dającą pożyczkę oraz Andrzejem Wesołym i Stefanem Rakiem jako biorącymi pożyczkę.
2. Wszystkie elementy podmiotowe i przedmiotowe umowy winny zostać uregulowane bezpośrednio w treści umowy z uwzględnieniem wszelkich wymaganych do jej ważności i skuteczności instytucji prawnych, w sposób eliminujący (a co najmniej minimalizujący) w przyszłości spory między stronami.
3. Powołane w umowie dokumenty lub załączniki winny zostać opisane w jej treści w taki sposób, aby można było ustalić ich formę oraz treść, a przez to ważność i skuteczność objętych umową czynności prawnych.
4. W umowie należy powołać dokumenty identyfikujące strony i wykazujące należyte umocowanie ich reprezentantów przy jej zawieraniu.
5. Umowa powinna uwzględniać przyjęte samodzielnie przez zdającego brakujące elementy stanu faktycznego, przy czym nie mogą one pozostawać w sprzeczności z elementami stanu faktycznego wskazanymi wyraźnie w zadaniu.
6. Umowa może zawierać dodatkowe postanowienia regulujące kwestie nieobjęte założeniami wynikającymi z zadania, przy czym ich wprowadzenie do treści umowy nie może w jakikolwiek sposób uchybiać tym założeniom.
7. W miejscu przeznaczonym na złożenie podpisów niezbędnych do zawarcia umowy należy wpisać słowo „podpis” ze wskazaniem osoby go składającej zgodnie z założeniami zadania.
8. Umowa jest zawierana w dacie zdawania egzaminu.
9. Należy przyjąć, że umowa pożyczki nie jest transakcją handlową, w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 684).
10. Należy założyć, że wysokość stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego na dzień zawarcia umowy pożyczki wynosi 1,5 punktu procentowego.

Stan faktyczny zadania

I. Elementy podmiotowe umowy:

1. Invest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, używająca w obrocie skrótu Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie ul. Morska 25, wpisana do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000024001, NIP 18240859 z kapitałem zakładowym wynoszącym 50.000 zł. W rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wpisany jest dwuosobowy Zarząd – Leon Jedynak - Prezes Zarządu oraz Tadeusz Wolny – Członek Zarządu. Umowa spółki nie zawiera regulacji w zakresie reprezentacji spółki. Umowa spółki nie zawiera także zapisów, modyfikujących dyspozytywne przepisy kodeksu spółek handlowych. Invest sp. z o.o. nie jest instytucją kredytową.

Wspólnikami spółki są:

Tadeusz Wolny, kawaler, (PESEL 60082501335), zamieszkały: 42 – 120 Poddębnie, ul. Kochanowskiego 12, który ma 50% udziałów w spółce.

Leon Jedynak, kawaler, (PESEL 61110322987), zamieszkały: 42 – 120 Poddębnie, ul. Leśna 1/12, oraz jego siostra Katarzyna Jedynak, panna, (PESEL 79052199121), zamieszkała: 01-739 Warszawa, ul. Mokotowska 100, mający wspólnie 50% udziałów w spółce, we wspólności w częściach ułamkowych po ½ każdy udział.

Bank PEKAO S.A. prowadzi rachunek bankowy dla Invest sp. z o.o. nr 18 1813 2345 3466 0000 1111 4567.

2. Andrzej Wesoły, kawaler, (PESEL 61092501775), zamieszkały: 04 – 118 Warszawa, ul. Promienna 13.
3. Stefan Rak (PESEL 62100322999), zamieszkały: 04 – 937 Warszawa, ul. Polany 103, pozostający w związku małżeńskim z Zofią Rak z d. Kowalczyk (PESEL 70050999700), zamieszkałą wraz z nim, w którym to związku małżeńskim obowiązuje ustawowy ustrój majątkowy – wspólność majątkowa. Wartość aktywów małżeńskiego majątku wspólnego małżonków Rak wynosi 100.000 zł. Stefan Rak nie posiada

innego majątku osobistego, niż ten objęty wspólnością łączną Andrzeja Wesołego i Stefana Raka jako wspólników spółki cywilnej wskazanej niżej.

Andrzej Wesoły i Stefan Rak są przedsiębiorcami, w ramach stosunku prawnego spółki cywilnej prowadzą wspólnie przedsiębiorstwo handlowe pod firmą Andrzej Wesoły Stefan Rak Hurtex s.c. (NIP 7832112351), z siedzibą zakładu: 04 – 937 Warszawa, ul. Polany 103. Umowa spółki cywilnej nie zawiera regulacji dotyczących prowadzenia spraw spółki przez wspólników i jej reprezentacji. Udziały wspólników w zyskach i stratach są równe. Wartość aktywów majątku wspólnego objętego wspólnością łączną wspólników cywilnych wynosi 50.000 zł. Roczny obrót przedsiębiorstwa wspólników cywilnych zamyka się kwotą 200.000 zł, a roczny dochód netto (po opodatkowaniu) przypadający na każdego ze wspólników osiągany z prowadzenia tego przedsiębiorstwa wynosi po 20.000 zł. Bank PKO BP S.A. prowadzi wspólny rachunek bankowy dla wspólników spółki cywilnej Andrzej Wesoły Stefan Rak Hurtex s.c., nr 34 1020 2364 0000 1111 4317 5612.

II. Przedmiot umowy:

Pieniądze w kwocie 200.000 zł zdeponowane na rachunku bankowym Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, prowadzonym w banku PEKAO S.A., nr 18 1813 2345 3466 0000 1111 4567.

III. Założenia umowy:

1. Pożyczka stanowić ma dla dającej pożyczkę formę inwestycji kapitałowej na okres dwóch lat z gwarancją ustalonej umownie stopy zwrotu zainwestowanego kapitału w formie oprocentowania kwoty pożyczki.
2. Zwrot kwoty pożyczki ma nastąpić w terminie dwóch lat od dnia wydania biorącym przedmiotu pożyczki. Dająca pożyczkę wyklucza możliwość jej wcześniejszego zwrotu.
3. Kwota pożyczki będzie oprocentowana. Wysokość odsetek kapitałowych powinna zostać oznaczona w umowie w wysokości równej $\frac{3}{4}$ najwyższych możliwych do skutecznego zastrzeżenia umownego odsetek kapitałowych z chwili zawarcia umowy.

4. Dająca pożyczkę oczekuje zapłaty odsetek kapitałowych w formie regularnych dochodów kapitałowych.
5. Dająca pożyczkę wymaga zastrzeżenia na jej rzecz maksymalnych, prawnie dopuszczalnych korzyści ekonomicznych stanowiących konsekwencję zwrotu kwoty pożyczki z opóźnieniem.
6. Biorący pożyczkę winni zagwarantować dającej pożyczkę możliwość zaspokojenia się w zakresie zwrotu kwoty pożyczki i zapłaty odsetek bez konieczności posiadania tytułu egzekucyjnego uzyskanego w toku sądowego postępowania rozpoznawczego, z możliwością zaspokojenia się ze wszystkich przedmiotów majątkowych biorących pożyczkę, w tym z ich majątków objętych wspólnością łączną.
7. Biorący pożyczkę zawierają umowę w ramach stosunku prawnego spółki cywilnej.
8. Wydanie przedmiotu pożyczki, jego zwrot i zapłata odsetek winny następować w formie bezgotówkowej.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 31 MARCA 2017 r.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 26 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako należycie umocowany pełnomocnik Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku – radca prawny Władysław Powała, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Płocku przy ul. Rajców 10, 09-402 Płock, proszę przygotować skargę kasacyjną, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, proszę sporządzić opinię prawną.
2. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie skargi kasacyjnej, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
3. Po sporządzeniu skargi kasacyjnej albo opinii należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
4. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
5. Należy przyjąć, że wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie, a należny wpis został uiszczony w prawidłowej wysokości.
6. Należy przyjąć, że odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zostały złożone we właściwym trybie i z zachowaniem ustawowego terminu.

Uwaga:

Do zadania dołączono wyciąg z przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2016 r. poz. 627, z późn. zm.).

USTAWA
z dnia 5 stycznia 2011 r.
o kierujących pojazdami
(wyciąg)

Art. 75.

1. Badaniu lekarskiemu przeprowadzanemu w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami, zwanemu dalej "badaniem lekarskim", podlega, z zastrzeżeniem ust. 4:
 - 1) osoba ubiegająca się o uzyskanie uprawnień do kierowania motorowerem, pojazdami silnikowymi lub uprawnienia do kierowania tramwajem;
 - 2) osoba przedłużająca ważność prawa jazdy określonej kategorii lub pozwolenia na kierowanie tramwajem;
 - 3) osoba ubiegająca się o przywrócenie uprawnienia do kierowania pojazdem cofniętego ze względu na stan zdrowia;
 - 4) kierujący motorowerem, pojazdem silnikowym lub tramwajem, jeżeli kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu;
 - 5) osoba posiadająca prawo jazdy lub pozwolenie na kierowanie tramwajem, jeżeli istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu jej zdrowia;
 - 6) osoba występująca o zezwolenie na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym lub przewożącym wartości pieniężne albo o przedłużenie ważności tego dokumentu.
2. Badanie lekarskie, o którym mowa w ust. 1, przeprowadza się:
 - 1) na wniosek osoby w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1-3 i 6;
 - 2) na podstawie skierowania w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 4 i 5.
3. Wymóg, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, uznaje się za spełniony - w zakresie odpowiednich kategorii prawa jazdy - w przypadku osoby, która posiada ważne orzeczenie lekarskie, wydane na podstawie art. 34 ust. 1 lub art. 60 lub na podstawie art. 39j ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym.
4. Osoba posiadająca pozwolenie na kierowanie tramwajem podlega okresowym badaniom lekarskim w terminach określonych w art. 34 ust.

Art. 99.

1. Starosta wydaje decyzję administracyjną o skierowaniu kierowcy lub osoby posiadającej pozwolenie na kierowanie tramwajem na:
 - 1) kontrolne sprawdzenie kwalifikacji w formie egzaminu państwowego, jeżeli istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do ich kwalifikacji;
 - 2) badanie lekarskie, jeżeli:
 - a) kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu,
 - b) istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia;
 - 3) badanie psychologiczne w zakresie psychologii transportu, jeżeli:

- a) kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu,
 - b) przekroczyła liczbę 24 punktów otrzymanych za naruszenia przepisów ruchu drogowego,
 - c) w okresie próbnym popełniła dwa wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji,
 - d) kierując pojazdem spowodowała wypadek drogowy, w następstwie którego inna osoba poniosła śmierć lub doznała obrażeń, o których mowa w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 Kodeksu karnego;
- 4) kurs reedukacyjny w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, z zastrzeżeniem ust. 3, jeżeli:
- a) przekroczyła liczbę 24 punktów otrzymanych za naruszenie przepisów ruchu drogowego,
 - b) w okresie próbnym popełniła co najmniej dwa wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji;
- 5) kurs reedukacyjny w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii, jeżeli kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.
2. Starosta wydaje decyzję administracyjną, o której mowa w ust. 1:
- 1) z urzędu:
- a) na podstawie informacji i ustaleń stanu faktycznego uzyskanych w ramach wykonywania zadań własnych - w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i pkt 2 lit. b,
 - b) na podstawie informacji uzyskanych od administratora centralnej ewidencji kierowców - w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 lit. a, pkt 3 lit. a-c oraz pkt 4 i 5,
 - c) na podstawie zawiadomienia właściwych organów orzekających o niepełnosprawności lub niezdolności do pracy - w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 lit. b;
- 2) na wniosek organu kontroli ruchu drogowego lub dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego - w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i pkt 3 lit. b i d.
3. Starosta przekazuje administratorowi centralnej ewidencji kierowców informację o:
- 1) wydaniu skierowania na odpowiedni kurs reedukacyjny i jego ukończeniu, o którym mowa w ust. 1 pkt 4 i 5;
 - 2) wydaniu skierowania na badania i przeprowadzeniu badań, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3.
4. Nie stosuje się przepisu ust. 1 pkt 1 w przypadku, o którym mowa w art. 97 ust. 1 pkt 2 i 3.
5. W przypadku osoby, o której mowa w art. 10 ust. 3, decyzję, o której mowa w ust. 1, wydaje marszałek województwa mazowieckiego

**AKTA
WOJEWÓDZKIEGO
SĄDU ADMINISTRACYJNEGO
W WARSZAWIE**

*Pieczęć Biura Podawczego
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie
Wpłynęło w dniu 10 stycznia 2017 r.
Pracownik WSA
Zuzanna Kitek /podpis/*

Płock, dnia 20 grudnia 2016 r.

Zenon Kot
ul. Kolejowa 12
09-520 Łąck

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie**
ul. Jasna 2/4
00-013 Warszawa

**Za pośrednictwem
Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Płocku**
ul. Królewiecka 27
09-402 Płock

Skarga

Na naruszenie praw obywatelskich, w tym: art. 30, art. 32 ust. 1 i 2, art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, a także zasady praworządności, tj. art. 7 i art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 75 ustawy o kierujących pojazdami.

W imieniu własnym decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku z dnia 21 listopada 2016 r. nr SKO-1246/47-Kom/16 zarzucam bezprawne posłużenie się art. 75 ustawy o kierujących pojazdami, które prowadzi do ubezwłasnowolnienia mnie bez wyroku sądowego z wykorzystaniem przymusu administracyjnego, co stanowi naruszenie moich praw obywatelskich.

Domagam się uchylenia wskazanej decyzji jako naruszającej moje prawa obywatelskie.

Uzasadnienie

Stanowisko SKO w Płocku łamie moje prawa obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji. Wbrew art. 42 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, SKO w ślad za Prokuratorem złamało zasadę domniemania niewinności, uznając, że popełniłem przestępstwo, które jeszcze w ogóle nie zaistniało.

Ponadto w postępowaniu Starosta Płocki oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku posłużyli się opinią biegłych, wydaną na potrzeby postępowania, które nie zakończyło się jeszcze żadnym wyrokiem. Nie uznano więc sądownie, że mój stan zdrowia jest nieodpowiedni. Poza tym w sprawie tej nie zarzuca się mi popełnienia przestępstwa związanego z kierowaniem samochodem. Dlatego nadużyciem jest wykorzystywanie opinii biegłych, która nie dotyczy prowadzenia samochodu, a co więcej nie została sprawdzona przez sąd.

W związku z powyższym domagam się uchylenia skarżonej decyzji.

*Zenon Kot
/podpis/*

Załączniki:

1. odpisy skargi – 2 egz.,
2. dowód uiszczenia wpisu od skargi w kwocie 200 zł.

Skarżący: Zenon Kot

ul. Kolejowa 12
09-520 Łąck

Organ administracji publicznej:

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Płocku**

ul. Królewiecka 27
09-402 Płock

Odpowiedź na skargę

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku wnosi o oddalenie skargi.

Uzasadnienie

Skarga została wniesiona w terminie.

Decyzją z dnia 21 listopada 2016 r. Nr SKO – 1246/47-Kom/16 Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku orzekło o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Płockiego z dnia 24 października 2016 r. nr 160/16 w przedmiocie skierowania na badania lekarskie Zenona Kota, posiadającego uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B.

Skarżący złożył skargę na tę decyzję, zarzucając naruszenie praw obywatelskich (art. 30, art. 32 ust. 1 i 2, art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji RP), zasady praworządności (art. 7 i art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 75 ustawy o kierujących pojazdami) oraz bezprawne posłużenie się art. 75 ustawy o kierujących pojazdami, które prowadzi do ubezwłasnowolnienia go bez wyroku sądowego z wykorzystaniem przymusu administracyjnego, co stanowi naruszenie praw obywatelskich skarżącego.

W uzasadnieniu skargi Zenon Kot wskazał, że w postępowaniu Starosta Płocki oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku posłużyli się opinią biegłych, wydaną na potrzeby postępowania, które nie zakończyło się jeszcze żadnym wyrokiem. Nie uznano więc sądownie, że jego stan zdrowia jest nieodpowiedni. Poza tym w sprawie tej nie zarzuca się mu popełnienia przestępstwa związanego z kierowaniem samochodem. Dlatego nadużyciem jest wykorzystywanie opinii lekarzy, która nie dotyczy prowadzenia samochodu, a co więcej nie została sprawdzona przez sąd.

Zdaniem organu administracji publicznej, skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Organ odwoławczy podtrzymuje stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji, że stan zdrowia kierowcy stanowi istotną przesłankę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego przepisy ustawy o kierujących pojazdami (art. 75 ust. 1, art. 99 ust. 1) przewidują możliwość skontrolowania stanu zdrowia kierowcy w przypadku zaistnienia uzasadnionych zastrzeżeń co do jego stanu zdrowia. Wskazane przepisy nie wymagają, aby organ administracji publicznej, podejmując decyzję o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, miał pewność co do istnienia przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Wobec tego brak jest podstaw pozwalających na uznanie, że doszło do naruszenia zasad konstytucyjnych wskazanych w skardze.

W związku z powyższym organ nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i podtrzymuje argumenty przedstawione w jej uzasadnieniu, wnosząc jak na wstępie.

*Przewodniczący
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku
Tomasz Wiślicki
/podpis/*

Załączniki:

1. akta administracyjne I i II instancji,
2. odpisy odpowiedzi na skargę – 2 egzemplarze.

Zarządzenie

1. Zwrócić się do Sądu Rejonowego w Płocku o podanie w terminie 7 dni, czy zakończyło się postępowanie w sprawie sygn. akt II K 150/16, jeżeli tak, zwrócić się o nadesłanie orzeczenia.
2. Skierować sprawę na rozprawę.

Sędzia WSA Andrzej Loss
/podpis/

Informacja dla zdającego:

Należy przyjąć, że strony otrzymały zawiadomienia o terminie rozprawy w dniu 6 lutego 2017 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie
Wpłynęło w dniu 26 stycznia 2017 r.
Pracownik WSA
Zuzanna Kitek /podpis/*

Płock, dnia 23 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Płocku
Wydział II Karny
Pl. Narutowicza 6
09-404 Płock

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie**
ul. Jasna 2/4
00-013 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 stycznia 2017 r. informuję, że postępowanie w sprawie sygn. akt II K 150/16 nie zostało zakończone. Kolejny termin rozprawy wyznaczony został na dzień 3 kwietnia 2017 r.

*Przewodniczący Wydziału II
SSR Jan Niespieszny
/podpis/*

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia WSA Andrzej Loss (spr.)

Sędziowie: WSA Anna Przygoda

WSA Matylda Zawada

Protokolant: sekr.sąd. Karolina Pisarek

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę

ze skargi Zenona Kota

na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku

z dnia 21 listopada 2016 r. nr SKO – 1246/47-Kom/16

w przedmiocie skierowania na badania lekarskie

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 9.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

skarżący Zenon Kot osobiście,

za Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku nikt się nie stawił, o terminie zawiadomione prawidłowo,

nie stawił się Prokurator, o terminie zawiadomiony prawidłowo.

Sprawozdanie z przebiegu sprawy złożył sędzia WSA Andrzej Loss.

Skarżący Zenon Kot wnosi jak w skardze. Podaje, że do dnia dzisiejszego nie zakończyło się postępowanie karne prowadzone przed Sądem Rejonowym w Płocku.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok przez odczytanie sentencji oraz podał ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia.

Przewodniczący pouczył strony działające bez adwokata lub radcy prawnego, że:

- 1) uzasadnienie pisemne ogłoszonego wyroku zostanie doręczone z urzędu,
- 2) od wyroku przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego, którą należy złożyć w terminie 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, za pośrednictwem tutejszego Sądu,
- 3) skarga kasacyjna powinna być sporządzona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Niezachowanie tego wymogu spowoduje odrzucenie skargi.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9.30.

Protokolant

Karolina Pisarek
/podpis/

Przewodniczący

Andrzej Loss
/podpis/



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia WSA Andrzej Loss (spr.)

Sędziowie: WSA Anna Przygoda
WSA Matylda Zawada

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Pisarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 r.
sprawy ze skargi Zenona Kota
na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku
z dnia 21 listopada 2016 r. nr SKO – 1246/47-Kom/16
w przedmiocie skierowania na badania lekarskie:

- I. uchyła zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję Starosty Płockiego z dnia 24 października 2016 r. nr 160/16;
- II. zasądza od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku na rzecz Zenona Kota kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Matylda Zawada
/podpis/

Andrzej Loss
/podpis/

Anna Przygoda
/podpis/

Uzasadnienie

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku decyzją z dnia 21 listopada 2016 r. nr SKO – 1246/47-Kom/16 utrzymało w mocy decyzję Starosty Płockiego nr 160/16 z dnia 24 października 2016 r., którą skierowano Zenona Kota na badania lekarskie.

Organ odwoławczy wskazał, że wnioskiem z dnia 11 października 2016 r. Prokurator Rejonowy w Płocku zwrócił się do Starosty Płockiego o wszczęcie postępowania administracyjnego w przedmiocie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie w celu sprawdzenia stanu zdrowia i predyspozycji psychicznych do kierowania pojazdami. Do wniosku dołączono opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, wydaną dnia 6 czerwca 2016 r. na polecenie Sądu Rejonowego w Płocku, w której biegli stwierdzili u Zenona Kota objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych.

Zenon Kot w odwołaniu od decyzji organu pierwszej instancji zarzucił temu organowi łamanie zasad: praworządności, domniemania niewinności oraz ochrony praw nabytych. Wskazał, że nie spowodował żadnego wypadku, nie orzeczono wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów, nie jest kierowcą zawodowym, który codziennie jeździ samochodem. Jednocześnie skarżący zaznaczył, że starosta wydając decyzję, nie oparł się na prawomocnym orzeczeniu, które przesądzałoby jego stan zdrowia. Organ pierwszej instancji naruszył zasadę domniemania niewinności, gdyż nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok skazujący go za popełnienie zarzucanego mu czynu.

Organ odwoławczy stwierdził, że podstawę prawną decyzji stanowi art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy o kierujących pojazdami, zgodnie z którym badaniu lekarskiemu w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami podlega osoba posiadająca prawo jazdy.

Zdaniem Kolegium organ pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że zachodzi konieczność skierowania strony na badania lekarskie w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Należy zauważyć, że skierowanie to nie narusza praw nabytych, nie jest równoznaczne z cofnięciem prawa do kierowania pojazdem.

W ocenie Kolegium, zgodnie z art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o kierujących pojazdami, starosta jest obowiązany wydać decyzję o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, jeżeli istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do jego stanu zdrowia. Do obowiązków starosty należy wobec tego czuwanie nad tym, aby osoby posiadające uprawnienia do kierowania pojazdami miały wymaganą sprawność również w okresie, kiedy korzystają z przyznanых uprawnień.

Podstawę wydania decyzji o skierowaniu na badanie lekarskie mogą stanowić przesłanki, które z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazują na istotne zmniejszenie się sprawności osoby posiadającej prawo jazdy. Informacja o pogarszającym się stanie zdrowia może pochodzić z różnych źródeł.

Prokurator Rejonowy w Płocku we wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego wskazał, że w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Płocku spostrzeżono u Zenona Kota objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych. Wskazaną chorobę rozpoznali u strony biegli sądowi, czemu dali wyraz w sporządzonej opinii, której odpis poświadczony za zgodność z oryginałem załączył do wniosku Prokurator. Przedstawione przez Prokuratora okoliczności wskazują, że istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia Zenona Kota, które uzasadniają skierowanie na badania lekarskie.

Stan zdrowia kierowcy stanowi istotną przesłankę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego przepisy ustawy o kierujących pojazdami przewidują możliwość skontrolowania stanu zdrowia kierowcy w przypadku zaistnienia uzasadnionych zastrzeżeń co do jego stanu zdrowia. Przepisy nie wymagają, aby organ administracji publicznej, podejmując decyzję o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, miał pewność co do istnienia przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Starosta ma możliwość skierowania kierowcy na badania w każdym czasie, jeżeli zaistnieje przypadek nasuwający uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia.

W ocenie organu odwoławczego, w rozpatrywanej sprawie zaistniały okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia Zenona Kota, pozwalające na skierowanie na badania lekarskie.

Skargę na powyższą decyzję wniósł Zenon Kot zarzucając bezprawne posłużenie się art. 75 ustawy o kierujących pojazdami, które prowadzi do ubezwłasnowolnienia go bez wyroku sądowego z wykorzystaniem przymusu administracyjnego, co stanowi naruszenie jego praw obywatelskich.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku w odpowiedzi na skargę wniosło o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 145 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2016 r., poz. 718, z późn. zm.) – dalej: „p.p.s.a.”, uwzględnienie skargi następuje w przypadku naruszenia prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy (pkt 1 lit. a), naruszenia prawa dającego podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego (pkt 1 lit. b) lub innego naruszenia przepisów postępowania, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 1 lit. c), a także w przypadku stwierdzenia przyczyn powodujących nieważność decyzji lub wydanie jej z naruszeniem prawa (pkt 2 i pkt 3). W przypadku natomiast uznania, że skarga nie ma uzasadnionych podstaw, podlega ona oddaleniu, na podstawie art. 151 p.p.s.a. Zgodnie z art. 134 § 1 p.p.s.a., sąd wydaje rozstrzygnięcie w granicach danej sprawy, nie będąc związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Stosownie do powołanych wyżej przepisów, Sąd z urzędu bierze pod uwagę wszelkie naruszenia prawa proceduralnego i materialnego niezależnie od treści podnoszonych w skardze zarzutów i pod tym kątem dokonuje kontroli zaskarżonego aktu.

Rozpoznając skargę Sąd uznał, że zasługuje ona na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie kontroli Sądu podlegała decyzja o skierowaniu na badania lekarskie. Podstawę prawną decyzji stanowił art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy o kierujących pojazdami. Zgodnie z tym przepisem badaniu lekarskiemu przeprowadzanemu w celu ustalenia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami podlega osoba posiadająca prawo jazdy, jeżeli istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu jej zdrowia. Stosownie do art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b cytowanej ustawy, decyzję administracyjną można wydać w przypadku istnienia uzasadnionych zastrzeżeń co do stanu zdrowia.

Z przepisu art. 75 ust. 1 pkt 5 omawianej ustawy wnika, że tylko uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia stanowią podstawę skierowania na badania lekarskie osoby posiadającej prawo jazdy. Oznacza to, że organ obowiązany jest ustalić w toku prowadzonego postępowania, jakie schorzenie strony związane bezpośrednio z zachowaniem na drodze,

sposobem prowadzenia pojazdu, świadczy o tym, że wystąpiły poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia.

Rozpatrując niniejszą sprawę organy obu instancji dysponowały wyłącznie kopią opinii biegłych lekarzy sądowych, wydaną na potrzeby postępowania karnego. Jak wynika z pisma Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 23 stycznia 2017 r., postępowanie w sprawie II K 150/16 nie zostało zakończone. Zatem nie zostało prawomocnie rozstrzygnięte, czy stan zdrowia skarżącego rzeczywiście jest taki, jak stwierdzili biegli sądowi: lekarze psychiatry i psycholog. Organy administracji publicznej w toku prowadzonego postępowania, poza wskazaną kopią opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, nie zebrały materiału dowodowego dotyczącego stanu zdrowia skarżącego. Jednocześnie z materiału dowodowego nie wynika, aby ustalono takie zachowanie skarżącego podczas prowadzenia pojazdu, które wskazywałoby na istnienie poważnych zastrzeżeń co do jego stanu zdrowia. W związku z tym, w ocenie Sądu, w toku postępowania administracyjnego nie ustalono, aby istniały uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia skarżącego, umożliwiające wydanie decyzji o skierowaniu na badania lekarskie. Tym samym doszło do naruszenia w postępowaniu administracyjnym przepisów art. 7 i art. 77 § 1 k.p.a.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. organ administracji musi zawiesić postępowanie, jeżeli rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. W rozpoznawanej sprawie za zagadnienie wstępne należy uznać rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy w Płocku sprawy, w której istotnym elementem jest stan zdrowia skarżącego. Należy podkreślić, że skarżący kwestionuje opinię sądowo-psychiatryczną, która była podstawą wystąpienia przez Prokuratora z wnioskiem o wszczęcie postępowania w niniejszej sprawie. Zatem obowiązkiem organu pierwszej instancji, ponownie rozpatrującego sprawę, będzie w przypadku niezakończenia postępowania przed Sądem Rejonowym w Płocku, zawieszenie postępowania.

Mając powyższe na względzie Wojewódzki Sąd Administracyjny, na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c w zw. z art. 135 p.p.s.a. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 200 p.p.s.a.

Matylda Zawada
/podpis/

Andrzej Loss
/podpis/

Anna Przygoda
/podpis/

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczono stronom w dniu 20 marca 2017 r.

AKTA ADMINISTRACYJNE I i II INSTANCJI

Informacja dla zdającego:

*Akta administracyjne I i II instancji stanowią załącznik do akt
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego*

*Pieczęć Biura Podawczego
Starostwa Płockiego
Wpłynęło w dniu 11 października 2016 r.
Pracownik Starostwa
Joanna Stańczyk /podpis/*

Płock, dnia 10 października 2016 r.

Prokuratura Rejonowa w Płocku
Pl. Obrońców Warszawy 8
09-404 Płock

Starosta Płocki
ul. Bielska 59
09-400 Płock

Wniosek Prokuratora Rejonowego w Płocku o wszczęcie postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 182 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 z późn. zm.) i art. 75 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2016 r., poz. 627 z późn. zm.)

wnoszę o:

1. wszczęcie z urzędu postępowania administracyjnego w przedmiocie skierowania Zenona Kota, s. Józefa i Janiny z domu Konkół, ur. 5 sierpnia 1970 r. w Olsztynie, zamieszkałego w Łącku przy ul. Kolejowej 12, posiadającego prawo jazdy kategorii B o numerze 03047/09/0810, seria H 1612523 wydane w dniu 6 września 2000 r. przez Starostę Płockiego - na badania lekarskie w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem;
2. doręczenie wydanej w niniejszej sprawie decyzji administracyjnej.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Płocku prowadzi postępowanie przeciwko Zenonowi Kotowi, oskarżonemu o czyn z art. 288 § 1 k.k. pod sygnaturą akt II K 150/16.

W toku postępowania u Zenona Kota stwierdzono objawy choroby umysłowej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w opinii sądowo-psychiatrycznej.

Zenon Kot posiada uprawnienia do kierowania pojazdami w zakresie kategorii B.

Powyższe okoliczności uzasadniają poddanie Zenona Kota badaniu lekarskiemu w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem.

*Prokurator Rejonowy
mgr Anna Zasadnicza
/podpis/*

Załącznik:

Poświadczony za zgodność z oryginałem odpis opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 6 czerwca 2016 r.

OPINIA SĄDOWO - PSYCHIATRYCZNA

Wydana na polecenie Sądu Rejonowego w Płocku przez biegłych sądowych: lekarza psychiatrę Karola Zabawnego, lekarza psychiatrę Tadeusza Wolnego i psychologa mgr Annę Roztoczańską, dotycząca badania Zenona Kota, ur. 5 sierpnia 1970 r., zamieszkałego w Łącku przy ulicy Kolejowej 12.

Biegli zapoznali się z:

1. historią choroby ze Szpitala Powiatowego w Płocku, gdzie opiniowany przebywał od 11.03.2016 r. do 31.03.2016 r., diagnoza zaburzenia schizotypowe z występującymi okresowo omamami wzrokowo-słuchowymi i urojeniami. Epizod napadu szału.
2. historią choroby z Poradni Psychiatrycznej w Płocku, gdzie badany leczył się od 10.04.2016 r. W dniu 15.05.2016 r. w dokumentacji tej wpisano: pacjent czuje się źle przez dłuższy czas. Skargi na zaburzenia snu. Kontakt trudny, wymaga „wyciągania” informacji. Afekt blady, nastrój obojętny. Okresowo występują omamy wzrokowo-słuchowe oraz urojenia. Spowolnione reakcje ruchowe. Pacjent postrzega otoczenie jako wrogo nastawione do niego.

Biegli po wnikliwym przeanalizowaniu akt sprawy, opierając się na nadesłanej dokumentacji medycznej leczenia opiniowanego orzekają zgodnie, że:

1. Na podstawie jednorazowego ambulatoryjnego badania psychiatryczno-psychologicznego przeprowadzonego w dniu 30 maja 2016 r. stwierdzamy u opiniowanego objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych. Okresowo występują omamy wzrokowo-słuchowe oraz urojenia. Spowolnione reakcje ruchowe. Pacjent postrzega otoczenie jako wrogo nastawione do niego.
2. Na podstawie badania i dostępnych danych z akt sprawy wydajemy zgodną opinię, że tempore criminis, tzn. w dniu 15 kwietnia 2016 r. Zenon Kot miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.
3. W aktualnym stanie psychicznym Zenon Kot może stawać przed sądem.
4. W aktualnym stanie psychicznym u Zenona Kota nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu o wysokiej szkodliwości społecznej pod warunkiem systematycznego przyjmowania leków i stałego pozostawania pod ambulatoryjną opieką lekarską.

lekarz psychiatra
Karol Zabawny
/podpis /

lekarz psychiatra
Tadeusz Wolny
/podpis /

psycholog
Anna Roztoczańska
/podpis /

Starosta Płocki
ul. Bielska 59
09-400 Płock

Płock, dnia 12 października 2016 r.

Zenon Kot
ul. Kolejowa 12
09-520 Łąck

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 61 § 1 i 4 k.p.a. zawiadamiam o wszczęciu z urzędu postępowania w przedmiocie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie w związku z istniejącymi uzasadnionymi i poważnymi zastrzeżeniami co do stanu zdrowia.

Informuję, że strona, zgodnie z art. 10 § 1 k.p.a. ma prawo do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

z up. STAROSTY
Jolanta Dokładna
Inspektor w Wydziale Komunikacji
/podpis/

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie doręczono Zenonowi Kotowi i Prokuratorowi Rejonowemu w Płocku w dniu 14 października 2016 r.

Starostwo Powiatowe
w Płocku
Wydział Komunikacji

Płock, dnia 17 października 2016 r.

Protokół przyjęcia stron

Sporządzony w dniu 17 października 2016 r. na okoliczność przyjęcia strony:

Pana Zenona Kota zam. ul. Kolejowa 12, 09-520 Łąck
przez Inspektora w Wydziale Komunikacji Jolantę Dokładną
w sprawie skierowania na badania lekarskie

Ustalenia:

Pan Zenon Kot zapoznał się z aktami sprawy. Poinformował, że sprawa karna nadal jest w toku i w związku z tym nie widzi potrzeby składania wniosków dowodowych.

W związku ze złożonym ustnie wnioskiem otrzymał kserokopię wniosku Prokuratora Rejonowego w Płocku i opinii biegłych z dnia 6 czerwca 2016 r.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano:

podpisy osób uczestniczących:

Zenon Kot
/strona/

Jolanta Dokładna
Inspektor w Wydziale Komunikacji
/przedstawiciel Starosty/

DECYZJA Nr 160/16

o skierowaniu na badania lekarskie do Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Płocku.

Działając na podstawie art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b w zw. z art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2016 r., poz. 627 z późn. zm.)

kieruję na badania lekarskie do Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Płocku Pana Zenona Kota, ur. 5 sierpnia 1970 r., nr PESEL 70080503128, zamieszkałego w Łącku przy ul. Kolejowej 12, posiadającego uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B, nr dokumentu 03047/09/0810, seria H 1612523, wydane w dniu 6 września 2000 r. przez Starostę Płockiego.

Uzasadnienie

Dnia 11 października 2016 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Prokuratora Rejonowego w Płocku w sprawie wszczęcia postępowania administracyjnego, celem wydania decyzji o skierowaniu Zenona Kota na badania lekarskie dla sprawdzenia stanu zdrowia i predyspozycji psychicznych do kierowania pojazdami. Do wniosku dołączono opinię biegłych sądowych: lekarzy psychiatrów i psychologa, wydaną w dniu 6 czerwca 2016 r. na polecenie Sądu Rejonowego w Płocku, w której biegli stwierdzili u Zenona Kota objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych.

Zgodnie z art. 61 § 1 i 4 k.p.a., pismem z dnia 12 października 2016 r. wszczęto z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie. Ponadto zgodnie z art. 10 k.p.a., pouczono stronę o przysługującym jej prawie zapoznania się z materiałem dowodowym oraz złożenia wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Zenon Kot zgłosił się w dniu 17 października 2016 r. do tutejszego urzędu, gdzie zapoznał się z aktami sprawy oraz pobrał kserokopię wniosku Prokuratora Rejonowego w Płocku wraz z załączoną do niego opinią biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa z dnia 6 czerwca 2016 r. Zenon Kot nie zgłosił żadnych wniosków w sprawie.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, badaniu lekarskiemu przeprowadzanemu w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami podlega osoba posiadająca prawo jazdy, jeżeli istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu jej zdrowia. Stosownie zaś do art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b niniejszej ustawy, starosta wydaje decyzję administracyjną o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, jeżeli istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia.

Z wniosku Prokuratora Rejonowego w Płocku wynika, że Sąd Rejonowy w Płocku prowadzi postępowanie w sprawie przeciwko Zenonowi Kotowi, w toku którego wyżej wymienionego poddano badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa.

Z uzyskanej opinii wynika, że u strony rozpoznano objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych.

Jak wynika z powołanych wyżej przepisów, starosta może skierować na badanie lekarskie osobę, co do której powziął wiarygodną informację o poważnych zastrzeżeniach co do stanu jej zdrowia. Za taką informację niewątpliwie można uznać przekazaną przez Prokuratora opinię sporządzoną przez biegłych sądowych lekarzy psychiatrów i psychologa na zlecenie sądu rejonowego, przed którym toczy się postępowanie karne, a z której wynika, że u osoby posiadającej prawo jazdy stwierdzono wymienione wyżej schorzenie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b w zw. z art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, należało orzec jak na wstępie.

Pouczenie:

Od wydanej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku, za pośrednictwem Starosty Płockiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

z up. STAROSTY
Jolanta Dokładna
Inspektor w Wydziale Komunikacji
/podpis/

Otrzymują:

1. Zenon Kot - ul. Kolejowa 12, 09-520 Łąck,
2. Prokurator Rejonowy w Płocku,
3. a/a.

Informacja dla zdającego:

Niniejsza decyzja została doręczona Zenonowi Kotowi oraz Prokuratorowi Rejonowemu w Płocku w dniu 26 października 2016 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Starostwa Płockiego
Wpłynęło w dniu 2 listopada 2016 r.
Pracownik Starostwa
Joanna Stańczyk /podpis/*

Płock, dnia 31 października 2016 r.

Zenon Kot
ul. Kolejowa 12
09-520 Łąck

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Płocku**
za pośrednictwem
Starosty Płockiego
ul. Bielska 59
09-400 Płock

Odwołanie

Składam odwołanie od decyzji Starosty Płockiego nr 160/16 z dnia 24 października 2016 r., doręczonej w dniu 26 października 2016 r. o skierowaniu mnie na przymusowe badania lekarskie.

Decyzji Starosty Płockiego zarzucam:

- 1) łamanie zasady praworządności – art. 7 Konstytucji RP i art. 7 k.p.a.;
- 2) łamanie zasady domniemania niewinności – art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 k.p.k.;
- 3) łamanie zasady ochrony praw nabytych.

Uzasadnienie

W moim przypadku nie zachodzi konieczność usunięcia stanu niezgodnego z prawem, o czym stanowi wskazany przez Prokuratora art. 182 k.p.a. Nie ma uzasadnienia zastosowanie art. 61 § 1 i 4 k.p.a., ponieważ nie spowodowałem żadnego wypadku, nie orzeczono wobec mnie zakazu prowadzenia pojazdów, nie jestem kierowcą zawodowym, który codziennie jeździ samochodem.

Ponadto chcę zauważyć, że bepodstawne jest oskarżenie prokuratury o czyn z art. 288 k.k. Na własny koszt usunąłem z użyczonego gruntu nielegalną zabudowę i za to, na wniosek sprawcy dewastacji gruntu, mści się na mnie prokuratura.

Starosta, wydając decyzję, pomija zasadę praworządności, gdyż nie opiera się na prawomocnym orzeczeniu, które przesądzałoby mój stan zdrowia. Również starosta naruszył zasadę domniemania niewinności, gdyż nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok skazujący mnie za popełnienie zarzucanego mi czynu.

Jednocześnie starosta chce pozbawić mnie praw nabytych na podstawie bezzasadnego wniosku Prokuratora.

Wobec powyższego wnoszę o uznanie skarżonej decyzji za niezgodną z prawem.

*Zenon Kot
/podpis/*

*Pieczęć Biura Podawczego
Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Płocku
Wpłynęło w dniu 7 listopada 2016 r.
Pracownik SKO
Jan Radosny /podpis/*

Płock, dnia 3 listopada 2016 r.

Starosta Płocki
ul. Bielska 59
09-400 Płock

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Płocku**
ul. Królewiecka 27
09-402 Płock

Na podstawie art. 133 k.p.a. przekazuję odwołanie Zenona Kota od decyzji Starosty Płockiego z dnia 24 października 2016 r. wraz z aktami sprawy.

Jednocześnie stwierdzam, że brak jest podstaw do zastosowania art. 132 § 1 k.p.a.

*z up. STAROSTY
Jolanta Dokładna
Inspektor w Wydziale Komunikacji
/podpis/*

Samorządowe
Kolegium Odwoławcze
w Płocku
ul. Królewiecka 27
09-402 Płock

Płock, dnia 21 listopada 2016 r.

SKO-1246/47-Kom/16

DECYZJA

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku w składzie:

Przewodniczący:	Jolanta Ordynek
Członkowie:	Jan Kosmaty Janina Kuśnierz (spr.)

po rozpatrzeniu w dniu 21 listopada 2016 r. sprawy z odwołania Zenona Kota zamieszkałego w Łącku przy ul. Kolejowej 12, od decyzji wydanej przez – działającą z upoważnienia Starosty Płockiego – Inspektor w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Płocku z dnia 24 października 2016 r. nr 160/16, w sprawie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie, w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami kat. B, działając na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 814 z późn. zm.), art. 1 i 2 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1659 z późn. zm.), art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2016 r., poz. 627 z późn. zm.) oraz art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 z późn. zm.)

orzeka:

utrzymać zaskarżoną decyzję w mocy.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 10 października 2016 r. (data wpływu 11 października 2016 r.) Prokurator Rejonowy w Płocku zwrócił się do Starosty Płockiego o wszczęcie postępowania administracyjnego w przedmiocie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie w celu sprawdzenia stanu zdrowia i predyspozycji psychicznych do kierowania pojazdami. Do wniosku dołączono opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, wydaną dnia 6 czerwca 2016 r. na polecenie Sądu Rejonowego w Płocku, w której biegli stwierdzili u Zenona Kota objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych.

Zgodnie z art. 61 § 1 i 4 k.p.a., pismem z dnia 12 października 2016 r. Starosta Płocki zawiadomił o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie skierowania Zenona Kota na badania lekarskie. Następnie zaskarżoną decyzją Starosta Płocki skierował stronę na badania lekarskie dotyczące osób posiadających prawo jazdy.

Od powyższej decyzji odwołanie w ustawowym terminie wniósł Zenon Kot, kwestionując zasadność skarżonej decyzji. W odwołaniu strona zarzuca organowi pierwszej instancji łamanie zasad: praworządności, domniemania niewinności oraz praw nabytych.

Uzasadniając odwołanie Zenon Kot wskazał, że nie spowodował żadnego wypadku, nie orzeczono wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów, nie jest kierowcą zawodowym, który codziennie jeździ samochodem.

Ponadto zauważył, że bezpodstawne jest oskarżenie o czyn z art. 288 k.k. Natomiast starosta, wydając decyzję pomija zasadę praworządności, gdyż nie opiera się na prawomocnym orzeczeniu, które przesądzałoby jego stan zdrowia. Organ pierwszej instancji naruszył zasadę domniemania niewinności, gdyż nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok skazujący odwołującego się za popełnienie zarzucanego mu czynu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku zważyło, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne. Materialnoprawną podstawę decyzji organu pierwszej instancji stanowi art. 75 ust. 1 pkt 5 ustawy o kierujących pojazdami, zgodnie z którym badaniu lekarskiemu w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami podlega osoba posiadająca prawo jazdy.

Organ pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że zachodzi konieczność skierowania strony na badania lekarskie w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Należy zauważyć, że skierowanie to nie narusza praw nabytych, nie jest równoznaczne z cofnięciem prawa do kierowania pojazdem.

Zgodnie art. 99 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o kierujących pojazdami, starosta jest obowiązany wydać decyzję o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, jeżeli istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do jego stanu zdrowia. Do obowiązków starosty należy wobec tego czuwanie nad tym, aby osoby posiadające uprawnienia do kierowania pojazdami miały wymaganą sprawność również w okresie, kiedy korzystają z przyznanych uprawnień.

Podstawę wydania decyzji o skierowaniu na badanie lekarskie mogą stanowić przesłanki, które z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazują na istotne zmniejszenie się sprawności osoby posiadającej prawo jazdy. Informacja o pogarszającym się stanie zdrowia może pochodzić z różnych źródeł.

Prokurator Rejonowy w Płocku we wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego wskazał, że w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Płocku spostrzeżono u Zenona Kota objawy choroby psychicznej pod postacią zaburzeń schizotypowych, szczegółowo opisane w opinii biegłych. Wskazaną chorobę rozpoznali u strony biegli sądowi, czemu dali wyraz w sporządzonej opinii, której odpis poświadczony za zgodność z oryginałem załączył do wniosku Prokurator. Przedstawione przez Prokuratora okoliczności wskazują, że istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia Zenona Kota, które uzasadniają skierowanie na badania lekarskie.

Stan zdrowia kierowcy stanowi istotną przesłankę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego przepisy ustawy o kierujących pojazdami przewidują możliwość skontrolowania stanu zdrowia kierowcy w przypadku zaistnienia uzasadnionych i poważnych zastrzeżeń co do jego stanu zdrowia. Przepisy nie wymagają, aby organ administracji publicznej, podejmując decyzję o skierowaniu kierowcy na badania lekarskie, miał pewność co do istnienia przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Stwierdzenie braku lub istnienia przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami należy do uprawnionego lekarza, który na podstawie badania lekarskiego

wydaje orzeczenie. Starosta ma możliwość skierowania kierowcy na badania w każdym czasie, jeżeli zaistnieje przypadek nasuwający uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia.

W rozpatrywanej sprawie, w ocenie składu orzekającego, zaistniały okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do stanu zdrowia Zenona Kota, pozwalające na skierowanie na badania lekarskie.

Wobec powyższego Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku orzekło jak na wstępie.

Pouczenie:

Decyzja jest ostateczna.

Na decyzję przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

Skład orzekający:

1. Jolanta Ordynek
2. Jan Kosmaty
3. Janina Kuśnierz
/podpisy/

Otrzymują:

1. Zenon Kot - ul. Kolejowa 12, 09-520 Łąck;
2. Prokurator Rejonowy w Płocku;
3. Starosta Płocki;
4. a/a.

Informacja dla zdającego:

Decyzja została doręczona Zenonowi Kotowi oraz Prokuratorowi Rejonowemu w Płocku w dniu 23 listopada 2016 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Płocku
Wpłynęło w dniu 22 grudnia 2016 r.
Pracownik SKO*

*Jan Radosny /podpis/
Zenon Kot
ul. Kolejowa 12
09-520 Łąck*

Płock, dnia 20 grudnia 2016 r.

- ODPIS -

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie**
ul. Jasna 2/4
00-013 Warszawa

**Za pośrednictwem
Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Płocku**
ul. Królewiecka 27
09-402 Płock

Skarga

Na naruszenie praw obywatelskich w tym: art. 30, art. 32 ust. 1 i 2, art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, a także zasady praworządności, tj. art. 7 i art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 75 ustawy o kierujących pojazdami.

W imieniu własnym decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku z dnia 21 listopada 2016 r. nr SKO-1246/47-Kom/16 zarzucam bezprawne posłużenie się art. 75 ustawy o kierujących pojazdami, które prowadzi do ubezwłasnowolnienia mnie bez wyroku sądowego z wykorzystaniem przymusu administracyjnego, co stanowi naruszenie moich praw obywatelskich.

Domagam się uchylenia wskazanej decyzji jako naruszającej moje prawa obywatelskie.

Uzasadnienie

Stanowisko SKO w Płocku łamie moje prawa obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji. Wbrew art. 42 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, SKO w ślad za Prokuratorem złamało zasadę domniemania niewinności, uznając, że popełniłem przestępstwo, które jeszcze w ogóle nie zaistniało.

Ponadto w postępowaniu Starosta Płocki oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Płocku posłużyli się opinią biegłych, wydaną na potrzeby postępowania, które nie zakończyło się jeszcze żadnym wyrokiem. Nie uznano więc sądownie, że mój stan zdrowia jest nieodpowiedni. Poza tym w sprawie tej nie zarzuca się mi popełnienia przestępstwa związanego z kierowaniem samochodem. Dlatego nadużyciem jest wykorzystywanie opinii biegłych, która nie dotyczy prowadzenia samochodu, a co więcej nie została sprawdzona przez sąd.

W związku z powyższym domagam się uchylenia skarżonej decyzji.

Załączniki:

1. odpisy skargi – 2 egz.,
2. dowód uiszczenia wpisu od skargi w kwocie 200 zł.

*Zenon Kot
/podpis/*

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 31 MARCA 2017 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania proszę przygotować opinię prawną, w której należy:
- 1) ocenić zachowanie radcy prawnego Anny Piękiej z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki radcowskiej, z uwzględnieniem interesu publicznego;
 - 2) w przypadku uznania, że radca prawny Anna Piękna naruszyła ww. zasady - wskazać przepisy, które zostały przez nią naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
- II. Przygotowaną opinię prawną należy podpisać imieniem i nazwiskiem: *Jan Kowalski*.

Stan faktyczny zadania

Radca prawny Anna Piękna prowadziła stałą obsługę prawną przedsiębiorcy Arkadiusza Kociniaka od ponad 10 lat. W dniu 4 maja 2016 r. radca prawny Anna Piękna miała spotkać się z Arkadiuszem Kociniakiem w jego domu, celem omówienia spraw związanych z obsługą prawną. Czekając na Arkadiusza Kociniaka, który w efekcie nie dotarł na spotkanie, rozmawiała ponad godzinę z jego żoną Ewą Kociniak, która zwierzyła jej się z problemów małżeńskich, w tym ze zdrady małżeńskiej, jakiej dopuściła się z powodu zaniedbywania jej przez męża oraz jego ciągłej nieobecności w domu. Anna Piękna i Ewa Kociniak znały się od ponad 10 lat i przyjaźniły. Ewa Kociniak podczas tej rozmowy żaliła się na męża twierdząc, że do zdrady popchnęło ją jego postępowanie. W związku z tym zapytała Annę Piękną o to, czy w razie ujawnienia tej zdrady ma szansę uzyskać rozwód z wyłącznej winy męża, bądź chociażby z winy obu stron, i jaki ma wpływ każde z tych orzeczeń na możliwość dochodzenia roszczeń alimentacyjnych przez rozwiedzionego małżonka. Anna Piękna szczegółowo wyjaśniła jej te kwestie.

Radca prawny Anna Piękna była gościem Ewy i Arkadiusza Kociniaków na przyjęciu zorganizowanym w ich domu 4 czerwca 2016 r. Wtedy Anna Piękna, będąc pod wpływem alkoholu, zaczęła w żartobliwy sposób opowiadać o prowadzonych przez siebie sprawach sądowych, w tym sprawach rozwodowych, jednakże bez podawania danych stron. Następnie powiedziała zwracając się do Arkadiusza Kociniaka, w obecności jego żony Ewy i innych gości: „mąż zazwyczaj ostatni dowiadyuje się o zdradzie, na twoim miejscu Arkadiuszu także zainteresowałabym się, co się dzieje pod twoim nosem”. Goście potraktowali to jako żart. Ewa Kociniak poczuła się natomiast dotknięta aluzją na temat zdrady w jej małżeństwie. Ponadto w obecności innych gości radca prawny Anna Piękna użyła sformułowania: „pozwalam lotnisko w Warszawie o 500 000 zł odszkodowania, w imieniu Arka”, spoglądając znacząco na Arkadiusza Kociniaka. Po tym przyjęciu stosunki obu pań wyraźnie się ochłodziły.

Dnia 15 grudnia 2016 r. radca prawny Anna Piękna działając na podstawie udzielonego jej w tym dniu przez Arkadiusza Kociniaka pełnomocnictwa wniosła, w jego imieniu, pozew o rozwód. Ewa Kociniak otrzymała odpis pozwu dnia 16 stycznia 2017 r. i tego samego dnia zadzwoniła do Anny Piękną z kategorycznym żądaniem wycofania się z prowadzenia sprawy rozwodowej jako pełnomocnik jej męża. Anna Piękna obiecała, że tak

uczyni. Jednakże, ku zaskoczeniu Ewy Kociniak, Anna Piękna reprezentowała Arkadiusza Kociniaka na rozprawie rozwodowej w dniu 10 lutego 2017 r. W trakcie wyjaśnień informacyjnych stron Anna Piękna zadawała pozwanej pytania dotyczące okoliczności, o których wiedzę mogła posiadać wyłącznie w trakcie rozmowy, jaką odbyła z Ewą Kociniak w dniu 4 maja 2016 r. Po tej rozprawie Arkadiusz Kociniak wypowiedział radcy prawnemu Annie Pięknej pełnomocnictwo do prowadzenia jego sprawy rozwodowej oraz umowę dotyczącą jego obsługi prawnej jako przedsiębiorcy.